

GORZOWSKIE
**WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE**



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW
STYCZEŃ 1960





Gorzowskie Wiadomości Kościelne

600-9407/1 Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 4

Gorzów — styczeń 1960

Nr 1

MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

OJCA ŚW. JANA XXIII

O Jezu, Królu narodów i Królu wieków, racz przyjąć nasz hołd. My, których przez łaskę braćmi swoimi uczyniłeś, składamy Ci pokorne uwielbienie.

Ty jesteś żyjącym Chlebem, który z nieba zstąpił i daje życie światu (J 6, 32). Najwyższy Kapłanie i Baranku ofiarny. Tyś się poświęcił na krzyżu w krwawej Ofierze Odkupienia Ojcu przedwiecznemu dla zbawienia ludzkości, a teraz co dzień ofiarujesz się na naszych ołtarzach przez ręce Twoich kapłanów, aby we wszystkich sercach nastąpiło Królestwo prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju.

O Królu pełen chwały, przyjdź Królestwo Twoje! Panuj ze swego tronu łaski (Hebr. 4, 16) w sercach dzieci, by zachowały niewinność przy chrzcie otrzymaną, nieskalaną lilie. — Panuj w sercach młodzieży, by wzrastała zdrowo i czerstwo, słuchając głosu tych, którzy Ciebie zastępują w rodzinie, szkole i kościele.

Panuj nad domowym ogniskiem, aby rodzice i dzieci żyli zgodnie i przestrzegali Twego świętego prawa.

Panuj nad Ojczyzną naszą, aby wszyscy obywatele przez ład i zgodę społecznych warstw czuli się dziećmi jednego Ojca w niebie, powołanymi do współdziałania dla wspólnego doczesnego dobra; szczęśliwymi z przynależności do Mistycznego Ciała, którego Twój Sakrament jest zarazem symbolem i wiecznie tryskającym źródłem.

Panuj, o Królu królujących i Władco rządzących (Powt. Pr. 10, 17) nad wszystkimi narodami ziemi i oświecaj jej przywódców, by zapatrzeni w Twój wzór żywili myśli pokoju, a nie udręczenia (Jer. 29, 11).

Eucharystyczny Zbawicielu, spraw, by wszystkie narody służyły Ci z ochotą, w przekonaniu, że służyć Bogu to znaczy panować.

Niech Twój Sakrament, o Jezu, stanie się światłem umysłu, mocą woli, źródłem miłości dla serca. Słabym niech będzie podpora, cierpiącym pociechą, umierającym posiłkiem zbawienia, a wszystkim — zadatkiem przyszłej chwały. Amen.

(Odpust 1000 dni — pod zwykłymi warunkami).

Telegram Ojca św. do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa

Watykan, dnia 8 listopada 1959 r.

Jego Eminencja

Najdostojniejszy

Ks. Kardynał Stefan Wyszyński

Prymas Polski

W a r s z a w a

ul. Miodowa 17

Ojciec św. serdecznie dziękuje za gorące życzenia, pełne synowskiego oddania i ożywione duchem głębokiej wiary, jakie Wasza Eminencja był łaskaw Mu nadesłać na radosny dzień pierwszej rocznicy koronacji w imieniu Episkopatu i Duchowieństwa oraz wszystkich Katolików Polski „zawsze wiernej”. Wzruszony życzeniami i wdzięczny a modlitwy, zanoszone do Boga w Jego intencjach, zwłaszcza przed przesławnym ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej, Waszej zawsze zwycięskiej — Patronki Niebieskiej, Ojciec św. zasyla szlachetnemu Narodowi Polskiemu — z głębi kochającego serca płynące — szczególne Błogosławieństwo Apostolskie.

Kardynał TARDINI

Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości

WYJAŚNIENIE ŚW. KONGREGACJI OBRZĘDÓW W SPRAWIE WIELKIEGO TYGODNIA

(Otrzymał Przeor OO. Benedyktynów w Tyńcu reskryptem N. O. 101 — 956 z dnia 23. VII. 1956 — Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego 1957, 4 str. 168 — tłum. z łacińskiego).

A. Dotyczy Niedzieli II Męki Pańskiej czyli Palmowej :

- I. Czy obowiązuje w powszechnym Kościele przepis Memorialis Rituum, według którego należało przywiązać poświęconą gałązkę do wierzchu krzyża procesyjnego, czy raczej zniesiony jest ten przepis milczącego przez Wznowiony Porządek Wielkiego Tygodnia?

Odpowiedź: — Przepis Memorialis Rituum jest zniesiony.

- II. We Wznowionym Porządku Wielkiego Tygodnia na Wielki Piątek jest przepis, aby dla śpiewania Ewangelii Męki Pańskiej postawić „przed stopniami ołtarza w prezbiterium gołe pulpity z księgami”, natomiast w rubrykach Niedzieli II Męki Pańskiej nic się nie mówi o przygotowaniu ksiąg ani o ich przyniesieniu.

Pytanie: — Czy diakoni, mający śpiewać Ewangelię Męki Pańskiej wspomnianej Niedzieli, powinniby nieść księgi w rękach już wychodząc z zakrystii, czy księgi należałoby przygotować na pulpity, jak w Wielki Piątek jest przepisane?

Odpowiedź: — Księgi do śpiewania Historii Męki Pańskiej mogą przynieść diakoni, albo mogą być przygotowane na pulpity.

B. Dotyczy brewiarza w trzy dni Wielkiego Tygodnia :

- III. Czy przepis brewiarza rzymskiego o czynieniu przez chwilę hałasu uderzeniem brewiarzy o pulpity na końcu Laudes jest zniesiony, o czym wnioskuje niektórzy autorzy z przemilczenia o tym hałasie we Wznowionym Porządku Wielkiego Tygodnia?

Odpowiedź: — Twierdząco.

- IV. Czy w Wielki Czwartek i Wielki Piątek w kościołach zakonników można oddzielić Completorium od głównej czynności liturgicznej, aby je odmówić, jako to jest w zwyczaju, po wieczery jako pacierze wieczorne?

Odpowiedź: — Twierdząco.

C. Dotyczy czynności liturgicznej w Wielki Piątek :

- V. Czy w Kościołach, w których w czynności liturgicznej biorą udział wierni tłumnie, można dla adoracji wystawić kilka krzyżów w ten sam sposób, jak krzyż główny tj. w asyście akolitów?

Odpowiedź: — Twierdząco.

- VI. Rubryka Nr 29 w Wielki Piątek tak mówi: „Teraz otwiera puszkę po ukleknieniu bierze świętą hostyjkę prawą ręką i głęboko pochylony i uderzając się w piersi, mówi trzy razy, jak zwykle: Panie nie jestem godzien itd.”.

Pytanie: — Czy ten przepis należy rozumieć w ten sposób, jaki rubryki Mszału, nawet we Wznowionym Porządku Wielkiego Tygodnia wskazują, a mianowicie: kapłan lekko pochylony bierze świętą hostyjkę prawą ręką, następnie przekłada ją pomiędzy kciuk i wskazujący palec lewej ręki, a trzymając ją nad korporalem, prawą ręką, trzy razy uderzając się w piersi, trzy razy mówi, jak zwykle: Panie nie jestem godzien itd.?

Odpowiedź: — Rubrykę należy rozumieć według rubryki Mszału Rzymskiego.

Uwaga: Włączając O.H.S.I. do mszału, Święta Kongr. Ob. zmieniła tekst rubryki nr 29 następująco: „Teraz otwiera puszkę i po przyklęknięciu, bierze świętą hostyjkę, a trzymając ją nad puszką, nachylony i uderzając się w piersi, trzy razy mówi, jak zwykle”.

D. Dotyczy Wigilii Paschalnej :

- VII. Według Wznowionego Porządku Wielkiego Tygodnia, kapłan nie tylko wyśpiewuje pochwalną pieśń paschału, ale go też prawdziwie poświęca.

Pytanie: — Czy każdego roku winno się używać całkowicie nowego paschału, czy pozostaje w swej mocy dekret nr 3895 (ad 1), którym dawniej pozwolono używać tego samego paschału przez wiele lat.

Odpowiedź: — Przeczając na pierwsze.
Twierdząc na drugie.

VIII. Jeżeli twierdząc na drugie, czy jest dopuszczalna pewna praktyka wycinania krzyża, liter i liczb w części świeżo nadstawionej, a wkładania zaś gran w części niższej i do tego starej?

Odpowiedź: — Grana należy wkładać na końcach krzyża wyrzytego na paschale.

IX. Czy celebrans, który podczas Wigilii Paschalnej udzielając Chrztu Św., zmienił kapę fioletową na białą, mógłby zatrzymać tę białą w procesji ad fontem, aby w tak krótkim czasie nie potrzebował trzeci raz zmieniać kapy do odnowienia przyrzeczeń Chrztu św.?

Odpowiedź: — Twierdząc.

X. Ani w procesji do poświęcenia ognia, ani w procesji ad fontem, akolici nie niosą kandelaber ze świecami; podobnie na ewangelię Mszy św. „nie nosi się świec”.

Pytanie: — Czy akolici, wychodzący z zakrystii do uroczystej Mszy św. Wigilii Paschalnej, powinni by nieść kandelabry ze świecami zapalonymi, czy raczej ze względu na paschał, który jest ośrodkiem całej akcji, podczas całej Wigilii Paschalnej, akolici bez kandelaber powinni asystować?

Odpowiedź: — Niczego nie wznowiono: należy zachować zwyczaj.

E. Dotyczy słusznej interpretacji Encykliki „*Musicae Sacrae Disciplina*”:

XI. W encyklice *Musicae Sacrae Disciplina* o używaniu pieśni ludowych w języku ojczystym tak jest napisane: „...gdzie jest wiekowy lub od niepamiętnych czasów zwyczaj, aby w uroczystej Mszy św., po odśpiewaniu w języku łacińskim świętych słów liturgicznych, niektóre ludowe pieśni dodawano w języku ojczystym, miejscowi Ordynariusze mogą na to zezwolić, jeżeli by osądzili, że ze względu na okoliczności miejsc i osób, nie możnaby go (zwyczaju) roztropnie usunąć” (A.A.S. 48/1956/16). Na innym miejscu tejże encykliki czyta się te słowa: „(pieśni religijne ułożone w języku ojczystym) we Mszach św. nie uroczystych, wspaniale mogą pomagać, aby wierni... myślą i głosem uczestnicząc w świętej

czynności, łączyli swoją pobożność z modlitwami kapłana, byleby pieśni były dobrze dostosowane do każdej części Mszy św. (tamże str. 20). Rubryki zaś Wznowionego Porządku Wielkiego Tygodnia rozróżniają Mszę św. uroczystą od śpiewanej.

Pytanie: — Czy słowa encykliki, „Mszy św. uroczyste celebrowanej” oznaczają Mszę św. odprawianą w asyście diakona i subdiakona, albo konwentualną, a słowa „Msza św. nie uroczyste celebrowana”, oznaczają wszystkie inne Msze św. śpiewane lub czytane?

Odpowiedź: — Należy odpowiedzieć tak, jak już w podobnej wątpliwości odpowiedziano Archidiecezji Paryskiej.

Reskrypt podpisali: C. Kard. Cicognani
Św. Kongr. Ob. Prefekt
A. Carinci Arcbp. Seleuc.
Św. Kongr. Ob. Sekretarz

F. Odpowiedź dana Archidiecezji Paryskiej:

J. E. Ks. Maurycy Kardynał Feltin, Arcybiskup Paryski, na prośbę profesorów śpiewu w Instytucie Gregoriańskim przy Katolickim Instytucie Paryskim, pokornie przedłożył Św. Kongregacji Obrzędów następujące wątpliwości o interpretacji niektórych miejsc Encykliki „*Musicae Sacrae Disciplina*”, a mianowicie:

1. Czy słowa użyte we wspomnianej Encyklice, dotyczące zabronienia języka ojczystego, należy rozumieć o Mszy św. uroczystej w szerokim znaczeniu, tj. o wszystkich rodzajach Mszy świętych, które celebrans śpiewa z asystą lub bez asysty diakona i subdiakona.
2. Czy słowa użyte w tejże Encyklice, dotyczące pozwolenia na pieśni w języku ojczystym, należy rozumieć o jakiejś innej Mszy św., a nie o takiej, którą kapłan bez śpiewu czyta.

Ta więc Święta Kongregacja, wysłuchawszy głosów specjalnej Komisji, postanowiła odpowiedzieć:

Na 1. — Twierdząco.

Na 2. — Przeczająco.

Tak też odpisała i oświadczyła, dnia 1 lipca 1956.

C. Kard. Cicognani, Św. Kongr. Ob. Prefekt
A. Carinci, Arcybiskup Seleuc.

INSTRUKCJA KONGREGACJI ŚW. OFICJUM

z 16 maja 1943 roku dla Spowiedników

Kongregacja św. Oficjum wydała dnia 16 maja 1943 r. następujące normy dla spowiedników w sprawach spowiedzi, celem: a) ochrony duszy przed niebezpieczeństwem, b) ochrony świętości i godności kapłaństwa przed ludzką nieroztropnością i lekkomyślnością.

I. Co do pytań na spowiedzi :

1. Spowiednik nie powinien zadawać niepotrzebnych lub ciekawych pytań, dotyczących się zwłaszcza 6 przykazania (kan. 888 § 2). Penitent bowiem obowiązany jest wyznać na spowiedzi grzechy ciężkie i okoliczności zmieniające postać grzechu, o ile o ich ciężkości wiedział, popełniając grzech.

2. Opuścić należy zatem pytanie: a) o grzechach, jeżeli się nie ma o nich w stosunku do penitenta pozytywnego i pewnego podejrzenia; b) o rodzajach grzechów, których prawdopodobnie nie popełnił; c) o grzechach materialnych, chyba że wymaga tego dobro wspólne lub dobro penitenta; d) o okolicznościach obojętnych, a zwłaszcza o sposobie, w jaki grzech został popełniony; e) jeżeli penitent z jakiegokolwiek powodu tłumaczy swe pokusy lub grzechy w sposób zbyt szczegółowy lub obrażający czystość, spowiednik powinien roztropnie, ale od razu i energicznie temu przeszkodzić; f) w tych sprawach lepiej deficere niż excedere cum ruinae perculo — dlatego w wypadku wielkiej szkody penitenta lub kapłana można się wstrzymać ab integritate confessionis oraz od pytań skądinąd może koniecznych.

3. W zadawaniu pytań należy być bardzo ostrożnym: rozpoczynać od najogólniejszych przechodząc w razie potrzeby do bardziej szczegółowych. Pytania niech będą zawsze krótkie, dyskretne, szlachetne, nie wpływające źle na wyobraźnię, zmysły lub gorzące.

II. W pełnieniu funkcji ojca i lekarza spowiednik niech również będzie ostrożny :

1. Niech pamięta, że ma dbać o duszę, a nie o leczenie ciała. Per se nie powinien dawać rad i wskazówek z zakresu medycyny i higieny, ale odesłać do uczciwego specjalisty w tych sprawach.

2. Spowiednik niech się nie ośmiela (*ne audeat*) czy to sam, czy też pytany, uczyć osoby spowiadające się o naturze, czy też o sposobie aktu przekazującego życie ludzkie, ani dać się skłonić do tego pod żadnym pretekstem.

3. Nauki dawane penitentom winny być wedle dobrych autorów; i to podawane roztropnie, uczciwie, umiarkowanie i nie ponad prawdziwą potrzebę spowiadających się.

4. Z drugiej strony źle ten postępuje i nie spełnia obowiązku, kto zadaje pytania i upomnienia dotyczące wyłącznie wyznanych grzechów.

III. Sposób zachowania się w stosunku do penitentów:

Kapłan powinien pamiętać, że obraca się jakby pośrodku złego narodu, gdyż świat leży w złem (1 Jan 5. 19). Dlatego:

a) w obcowaniu, zwłaszcza z niewiastami, swymi penitentkami, koniecznie należy unikać wszystkiego, co zdradzało-by zażyłość lub mogło sprzyjać niebezpiecznej przyjaźni;

b) nie starać się z ciekawości z nimi zaznajamiać albo wprost lub ubocznie zapytywać o imię;

c) w rozmowie z nimi w ogóle nie mówić „ty” w znaczeniu zażyłości (*familiaris consuetudo*);

d) nie przedłużać ich spowiedzi ponad potrzebę;

e) nie załatwiać w konfesjonale spraw, nie będących sprawami sumienia;

f) bez prawdziwej potrzeby nie ma odwiedzać ich, ani też nie utrzymywać korespondencji, ani też gdziekolwiek prowadzić długich rozmów, nawet pod pretekstem kierownictwa duchownego;

g) uważać, by pod pokrywką pobożności nie ulec ludzkim uczuciom u siebie lub w penitencie albo je podsycać — natomiast należy starać się, aby cokolwiek się czyni z racji swego świętego obowiązku, czynić wedle Boga i pod natchnieniem wiary.

IV. Aby łatwiej i z większą pewnością spowiednicy mogli spełniać swój święty obowiązek, winni być o powyższym pouczeni podczas studiów przez swoich profesorów i nie tylko, jeśli idzie o zasady, ale w szczegółach i przez odpowiednie ćwiczenia, aby dobrze wiedzieli, jak należy zapytywać co do 6 przykazania dzieci, młodzież, dorosłych a zwłaszcza niewiasty; jak wyglądają pytania konieczne albo pożyteczne, co należy opuścić albo jak należy w danym języku stawiać pytania.

Indult na Mszę św. „Cibavit” w oktawie Bożego Ciała

PRYMAS POLSKI

Warszawa, die 10 Novembris 1959.

Nr 6296/59/P.

ag Sign. B 1 — 12/59

D E C R E T U M

Annuentes precibus Episcopi in Gorzów, vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributarum, praesentibus litteris — attentis expositis — Rectoribus ecclesiarum Ordinariatus Gorzoviensis licentiam celebrandi iuxta Rituale Poloniae unam S. Missam pro re gravi de SS. mo Eucharistiae Sacramento (Cibavit) quovis die per totam hebdomadam, Festum SS-mi Corporis Christi subsequenter, usque ad Feriam V inclusive, exceptis tantum Dominica et festis I et II classis, servatis tamen omnibus de iure servandis, benigne concedimus.

Praesenti Indulto ad triennium valituro.

L. S.

(—) † Stefan Card. WYSZYŃSKI

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 17. VI. 1959 r.

N. 5894/59/P.

Z a ś w i a d c z e n i e

Niniejszym stwierdzam, że zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski, dom wypoczynkowy „Księżówka” w Zakopanem, pozostaje pod opieką i kierownictwem Episkopatu Polski, jako „Dom Wypoczynkowy dla Kapłanów p. n. Księżówka w Zakopanem” i służy celom wypoczynkowym diecezji całej Polski, na prawach domów wypoczynkowych i wczasowych.

(L. S.)

(—) † Stefan Kard. Wyszyński

Warszawa, dnia 24 października 1959 r.

**SEKRETARIAT
PRYMASA POLSKI**

Warszawa
ul. Miodowa 17

OSTRZEŻENIE
Sekretariatu Prymasa Polski

Sekretariat Prymasa Polski przypomina, że Jan Ignacy Wysoczański, podający się za Biskupa Kościoła Wschodniego, niejednokrotnie usiłował wizytować parafie i klasztory powołując się na rzekome uprawnienia Władz Kościelnych.

Wymieniony Jan Ignacy Wysoczański do Kościoła Katolickiego nie należy i żadnych upoważnień ani od Stolicy Ap. ani od J. Em. Ks. Kardynała Prymasa nie otrzymał.

Warszawa, dnia 28 października 1959 r.

D E K R E T

**EREKCJI KAPLICY WIECZYSTej ADORACJI
NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
w S z c z e c i n i e**

Ku większej Chwale Bożej i pożytkowi nieśmiertelnych ludzkich dusz, dla wynagrodzenia Bogu za liczne i ciężkie zniewagi, jakimi rani ludzkość miłosierne Serce Boże — e r y g u j ę Kaplicę Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu przy kościele p. w. Najświętszego Serca Jezusowego w Szczecinie.

Opiekę nad kaplicą Wieczystej Adoracji polecam każdo-razowemu rządcy parafii p. w. św. Jana Chrzciciela.

Niech u stóp Chrystusa Eucharystycznego nabiera sił do jeszcze gorliwszej pracy duchowieństwo, składając Bogu w dni codziennie kapłańskie pacierze.

Niech ojcowie i matki znajdują w blaskach Eucharystii jak najwięcej mocy do spełniania trudnych i odpowiedzialnych rodzicielskich obowiązków.

Niech rodzice prowadzą do Jezusa niewinne swe dziatki, by i dziś Chrystus błogosławił im, jak kiedyś na palestyńskiej ziemi; a one niech składają nieustanny hołd Królowi wieków po wsze czasy.

Niech droga nam młodzież u stóp Chrystusa uskrzydla ducha do walki o wzniosłe ideały a zwłaszcza o żywą wiarę, o czystość obyczajów.

Oby Serce Miłosiernego Zbawcy pobudziło wszystkich do szczerej skruchy i do oczyszczenia duszy w sakramencie Pokuty, ku czemu w tym kościele odtąd będzie szczególniejsza bo nieustanna okazja.

Oby Serce Jezusowe hojnie błogosławiło wszystkich, którzy tę kaplicę Wieczystej Adoracji nawiedzać będą i oby było źródłem hojnych łask a szczególnie darzyło ich łaską wytrwania w dobrym aż do końca.

Dan w Gorzowie w Pierwszą Niedzielę Adwentu,
dnia 19 listopada,

Roku Pańskiego 1959.

Znak: L Sz 2-12/59

(L. S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

W myśl przedłożonych wniosków udzielam wszystkim aprobowanym spowiednikom diecezji gorzowskiej władzy, celem rozgrzeszania penitentów od cenzur zastrzeżonych Ordynariuszowi, na cały okres Komunii św. Wielkanocnej.

Niniejszy indult jest ważny na okres 3 lat.

Gorzów Wlkp., dnia 2 stycznia 1960 r.

Znak: B 2 — 1/60

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

WIELKOPOSTNE ZARZĄDZENIA DUSZPASTERSKIE NA ROK 1960

1. Obowiązujące przepisy postne.

W niedzielę, poprzedzającą W. Post, we wszystkich kościołach diecezji należy ogłosić wiernym z ambon obowiązujące przepisy postne. Przepisy te należy także wywiesić w krużku kościoła w widocznym i łatwo dostępnym miejscu.

2. Środa popielcowa

Przypominamy dekret z dnia 8.II.1958 r., podany w Okólniku nr 4/58 p. 1 na str. 12, zezwalający na binację w środę popielcową. Z przywileju tego skorzystają kapłani w parafiach, w których będzie to potrzebne i pożyteczne ze względu na dobro dusz. Na głównych mszach św. w środę popielcową należy wygłosić krótkie kazanie.

Gdzie jest to możliwe należy zorganizować osobne nabożeństwo popielcowe w kościele dla młodzieży i dziatwy szkolnej. Rządcy parafii dołożą starań, aby we większych kościołach filialnych ich parafii w środę popielcową została odprawiona msza św.

W kościołach filialnych, w których Mszy św. w środę popielcową nie będzie obrzęd posypania popiołem prosimy przeprowadzić w pierwszą niedzielę W. Postu.

3. Okres spowiedzi wielkanocnej

Przypominamy dekret Prymasa Polski z dnia 6.II.1958 r. na mocy którego okres spowiedzi wielkanocnej rozpoczyna się w niedzielę Pięćdziesiątnicy (vide Okólnik 4/58, p. 2, 12). Rządcy kościołów podadzą powyższe wiernym do wiadomości w stosownym czasie.

4. Spowiedź wielkanocna

W okresie roku kościelnego chyba najważniejszym ze względów duszpasterskich jest okres Wielkiego Postu, w tym zaś okresie ze wszystkich problemów duszpasterskich na czoło wysuwa się problem spowiedzi wielkanocnej. Z różnych stron diecezji dochodziły nas głosy w r. 1959, że nie we wszystkich parafiach zagadnienie spowiedzi wielkanocnej było należycie rozwiązane. Zdarzały się wypadki, że wierni z powodu małej ilości spowiedników mieli duże trudności z wielkanocną spowiedzią.

W związku z tym zobowiązujemy w sumieniu wszystkich kapłanów w naszej diecezji, aby sprawę spowiedzi wielkanocnej tak zorganizowali, iżby w każdej parafii wypadła ona sprawnie i z pożytkiem. Księży Dziekanów zobowiązujemy do bardzo szczegółowego omówienia tej sprawy na konferencji dekanalnej przed rozpoczęciem się Wielkiego Postu. Spowiedź Wielkanocną należy tak zorganizować, by wszędzie była dostateczna liczba kapłanów do słuchania. Na tej konferencji

księża dziekani ułożą kalendarz spowiedzi wielkanocnej w swoim dekanacie. Zostaną w nim ustalone nie tylko daty spowiedzi ale także nazwiska kapłanów, którzy do poszczególnych parafii zobowiążą się przyjechać z sąsiedzką pomocą.

Zaniedbanie w przeprowadzeniu spowiedzi wielkanocnej dawały by kapłanom bardzo złe świadectwo przed Bogiem, przed Kościołem i przed naszymi wiernymi.

5. Aspekty duszpasterskie w spowiedzi wielkanocnej

W spowiedzi wielkanocnej, do której przyjdzie ogół naszych wiernych prosimy ze szczególniejszą troskliwością potraktować problematykę trzeciego Roku Wielkiej Nowenny, sprawę uczęszczania na Mszę św. niedzielną, sprawę pijaństwa i zgorzenia. Należy podchodzić do tych problemów godnie, z powagą sług Chrystusowych, z miłością Chrystusową i z wielką wiarą w możliwość dźwignięcia się błądzących i powstania ich do nowego życia w łasce Bożej.

6. Ogólne Rekolekcje Wielkopostne

Nasi wierni tak przyzwyczali się już do rekolekcji wielkopostnych w poszczególnych parafiach, że byłoby bardzo dziwne w oczach ich gdyby tego rodzaju ćwiczenia duchowne nie zostały przeprowadzone. W parafiach, w których będą w r. 1960 misje można przeprowadzić stosownie do zarządzenia w sprawie misji (GWK 1957, str. 681-82) przy najmniej skrócone rekolekcje w zakresie własnym dla przygotowania wiernych do spowiedzi wielkanocnej. Takich choćby skróconych rekolekcji nie należy opuszczać. Wierni są już do rekolekcji we W. Poście przyzwyczajeni i zwyczaj ten godzi się podtrzymywać i zakorzeniać coraz głębiej.

Księża Proboszczowie proszeni są o objęcie rekolekcyjnym planem także większych ośrodków duszpasterskich przy kościołach filialnych. Byłoby pożądane urządzenie w nich rekolekcji w formie skróconej i przeprowadzenie spowiedzi wielkanocnej.

Rekolekcje wielkopostne trzeba ogłosić już 2-3 niedziele przed ich terminem i modlić się z ludem o błogosławieństwo Boże dla tej pracy.

W rekolekcjach wielkopostnych obowiązkowe są poza naukami ogólnymi także nauki stanowe dla poszczególnych grup. Nauki te są ogromnie ważne i pod żadnym warunkiem nie należy ich opuszczać.

7. Rekolekcje dla dziatwy i młodzieży

Oprócz rekolekcji ogólnych przeprowadzone zostaną w każdej parafii osobne rekolekcje dla dziatwy i młodzieży.

8. Gorzkie żale i kazania pasyjne

W miejsce niedzielnych nieszporów odprawiane są w Polsce Gorzkie Żale. Nasi wierni są do tego nabożeństwa bardzo przywiązani. Należy je odprawiać w dogodnej porze popołudniowej. Nie wolno odprawiać go w czasie sumy (zdarzały się takie wypadki — sumę odprawiono z wystawieniem i śpiewano gorzkie żale) ani też nie może ono być złączone z sumą. (Vide Okólnik 1/55, p. 9 i GWK 1957, str. 136). Jedynie w bardzo wyjątkowych wypadkach na prośbę wiernych z powodu wielkiego rozrzutu parafii możnaby Gorzkie Żale odprawić bezpośrednio po sumie. Zaznaczamy jednak z naciskiem że godzimy się na to jedynie w bardzo wyjątkowych wypadkach.

W czasie niedzielnych nabożeństw pasyjnych obowiązuje kazanie. Materiały znajdują Księża w ostatnich rocznikach Biblioteki Kaznodziejskiej i Ambony Współczesnej.

Księża Proboszczowie dolożą starań, by Gorzkie Żale odprawiane były także w kościołach filialnych. Jeżeli będą trudności z udziałem kapłana, należy zachęcić wiernych, by odprawiali je sami. Zamiast kazań mogą być czytane przez samych ludzi świeckich inne, dostarczone przez Księdza, materiały.

9. Droga Krzyżowa

We wszystkie piątki obowiązuje w parafialnych kościołach odprawienie Drogi Krzyżowej. Wierni wysoko cenią sobie to nabożeństwo. Duszpasterze dążyć będą do tego, by Droga Krzyżowa odprawiana była także w kościołach filialnych.

W parafiach większych należy ją odprawiać osobno dla dzieci.

AKCJA TRZEŹWOŚCIOWA W OKRESIE W. POSTU

W okresie W. Postu, kiedy dusze ludzkie chętniej poddają się działaniu łaski Bożej, Kapłani diecezji wzorem lat ubiegłych rozwiną szerszą akcję trzeźwościową na swoich duszpasterskich odcinkach.

Wskazania:

1. Na początku W. Postu zachęca Duszpasterze wiernych do powstrzymywania się w tym okresie od używania napojów alkoholowych przez cały post. Niechaj zrobią to w duchu pokuty za własne grzechy i w duchu uproszenia miłosierdzia Bożego dla ofiar alkoholizmu.
2. Tych, którzy nie będą zdolni do takiej ofiary niechaj zachęca do wiekszego umiarkowania w tym okresie.
3. Wszystkich wiernych a zwłaszcza dzieci, zachęca do modlitw o trzeźwość narodu i powstanie z nałogu pijaństwa tych, którzy o własnych siłach powstać już nie mogą.
4. Bardzo usilnie apelować do wiernych, by nie robili na nikogo nacisków do picia.
5. We wszystkie niedziele, po Gorzkich Żalach należy przeprowadzić krótkie nabożeństwo ekspiacyjne. Akt ekspiacji podaliśmy w roku ubiegłym w Okólniku nr 3/58, p. 2, str. 10.
6. Niedziela Pięćdziesiątnicy poświęcona jest w całym kraju akcji trzeźwościowej. W niedzielę tę na wszystkich mszach św. należy wygłosić okolicznościowe kazanie. Materiał znajdą Księża w Bibliotece Kaznodziejskiej z roku bieżącego albo w rocznikach Ambony Współczesnej i Biblioteki Kaznodziejskiej z lat ubiegłych.
Księża uczący w szkołach przeprowadzą z dziećmi pogadankę na temat trzeźwości.
W kruchtach kościołów należy wywieścić odpowiedni afisz.
7. Akcja trzeźwościowa powinna być goręcej podjęta w okresie całego W. Postu. W szczególności w czasie rekolekcji wielkopostnych. Nie spełniłby owego zadania rekolekcyjnika, który by w rekolekcjach wystarczająco nie omówił tego tematu.

Materiał na niedzielę Pięćdziesiątnicy

Dyspozycja:

Wstęp: „Spraw Panie, abym przejrzał”

- I. 1. B. Zbawiciel uzdrawia nadal ze ślepoty duchowej.
2. Alkohol odbiera wzrok ciału i duszy.
3. Alkoholizm owocem zaślepienia społecznego.
- II. 1. Środki naturalne zawodzą.
2. Pokora, pokuta i post prowadzą do uzdrowienia.
3. Chrystus przywraca wzrok ślepcom alkoholowym.
- III. Niepokalana — Pośredniczka Łask — Wódz. Krucjaty Trzeźwości.
Zak: Twój udział niezbędny w uzdrowieniu narodu.

W s t ę p

W kilka dni po działaniach wojennych 1945 r. przybiega na probostwo jednej z śląskich parafii pewna matka, prosząc o zaopatrzenie jej 20-letniego syna.

— Cóż mu się stało?

— Oto pod wpływem namowy kolegów napił się spirytusu z robitego wagonu na bocznicę kolejowej, nie wiedząc, że jest to spirytus etylowy. Po kilku godzinach stracił wzrok, a teraz zatruty organizm spala się do reszty.

Gdy kapłan zbliżył się do łóża umierającego, ten wyciągnął swe ręce, by dotknąć jego szat i przekonał się, że Zbawiciel w Wiatyku rzeczywiście przyszedł do niego, a potem zawołał głośno: „Jezusie, zmiłuj się nademną, spraw, abym przejrzał. I tak powtarzał po kilkakroć rozdzierającym głosem.

Niestety, tym razem Mistrz nie dokonał cudu. Przejrzała jedynie dusza chorego, skruszona rzuciła się do stóp Zbawcy i opłakała swą winę.

I.

Wszyscy ewangelisci opisują wzruszającą scenę uzdrowienia ślepcy, tak, jak nam ją Kościół przypomina w dzisiejszą niedzielę Pięćdziesiątnicy.

Na 13-tu miejscach mówią nam Ewangelie o uzdrowieniach ślepców. Najszczegółowiej jednak zajmuje się jednym z takich cudów św. Jan, który poświęcił mu cały IX-ty rozdział swej Ewangelii. M. in. pisze tak: „To powiedziawszy, Jezus splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i pomazał mu

blotem oczu mówiąc: „Idź, obmyj się w Sadsawce Siloe”. Odszedł tedy, obmył się i wrócił widząc”.

1. B. Zbawiciel rzadko w naszych czasach dokonuje cudów fizycznych uzdrowień. Jego „specjalnością” są uzdrowienia ze ślepoty duchowej, stokroć niebezpieczniejszej od utraty wzroku. Żyjąc jednak nadal w Kościele posługuje się w swej zbawczej działalności znakami i symbolami widzialnymi, podpadającymi pod zmysły. Przekonamy się o tym sami za trzy dni, kiedy poświęcony popiół spocznie na naszych czołach. By nas uzdrowić ze ślepoty grzechu, zaprawi go (popiół) Zbawiciel gorzkimi, jak lekarstwo słowami: „Pamiętaj człowiecze, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”.

Po wyuzdanych dniach karnawału, gdzie grzeszne ciało święciło swe niskie triumfy, widok popiołu — wizji przyszłego rozkładu — i słowa, przypominające rzeczy ostateczne, działają, jak zbawcza sadsawka Siloe, z której człowiek wychodzi bez bielma grzechowego na oczach. Potrójna pożądliwość: ciało, oczu i pycha żywota kuli się pod potężnym tchnieniem łaski, która zdziera z człowieka nie tylko maskę karnawałową, ale i tę drugą: pychy i zakłamania, egoizmu i zmysłowości.

2. Tegoroczny popiół uświęcony błogosławieństwem Kościoła, chciałby spełnić to samo zadanie, jakie mu wyznaczył B. Mistrz dwa tysiące lat temu. Takich, jak ów ewangeliczny ślepiec i podobnych do owego umierającego młodzieńca, jest niestety na naszej polskiej ziemi setki tysięcy. Wszyscy oni wołają do świadomości czy nieświadomości:

„Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami. Panie, spraw, abyśmy odzyskali wzrok zrabowany nam przez podstępny alkohol. Ratuń nas przed straszliwą ślepotą alkoholową, która najpierw kładzie bielmo na oczy, potem zatruwa mózg i nerwy, w końcu zaś atakuje serce, zmuszając je do kapitulacji.

„Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami, póki nie jest za późno”.

Niedawno temu doniosła prasa poznańska, że w Zadusznikach, pow. Lipno, 19-letni młodzieniec uraczył się wraz z kolegami w barze i w wyniku powstałej tam awantury wybił oko ojcu kilkorga dzieci. Trzeba zaznaczyć, że było to jedyne zdrowe oko, jakie ów robotnik posiadał, gdyż drugie oko miał już uszkodzone. Sprawcę czynu skazano na trzy lata więzienia.

Codzienna obserwacja wykazuje, że zbrodnicze zakusy alkoholu koncentrują się zwłaszcza na w z r o k u : fizycznym



i duchowym. Nikomu nie mamy do zawdzięczenia tylu ślepców w Polsce, co alkoholowi.

Pijak nie widzi, że wskakuje do pędzącego pociągu... pijanemu szoferowi jest obojętne, czy pod koła jego wozu wpada zablakany pies, czy matka kilkorga dzieci, pijak nie dostrzega, że zamiast „czystej” pije spirytus etylowy, pijak jest ślepy na spustoszenia, jakich dokonuje w jego organizmie wróg jego zdrowia i życia.

Alkoholik nie dostrzega zgryzoty i zmarszczek na obliczu swej ślubnej małżonki, której obiecywał szczęście, a zgotował piekło. Niewolnik tego nałogu nie widzi niewinnych łez dziecięcych i przerażonych oczu, błagających o litość i serce. Nie chce nawet widzieć nędzy i ruiny materialnej i moralnej, w jakiej pogrąża najbliższych swemu sercu. Jego zamglone oczy nie dostrzegają już nawet Krzyża, ani Ran Zbawiciela, ani Krwi, która woła do Ojca o zmiłowanie dla jego grzesznej duszy...

Do ślepoty alkoholowej dołączają się jeszcze inne braki i okaleczenia: „Wtedy przywiedli mu ślepego, niemego i opętanego...” (Mat. XII). Alkoholik jest nie tylko ślepy, ale głuchy i niemy i na najlepszej drodze do zguby. Nie słyszy już wołań przykazań Bożych i przekracza je bez skrępowań. Nie słucha zaklinań swoich bliskich, ani swych przyjaciół. Do jego uszu nie dociera głos z ambony, bo on niedzielę prześpi po sobotnich hulankach. On już zapomniął o słowach ongiś wyrzeczonych przy ołtarzu: „I ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, a iż cię nie opuszczę aż do śmierci”.

Alkohol odebrał mu wzrok i słuch i mowę, odjął mu nawet rozum i wszelki zdrowy rozsądek. Opętała go tylko jedna wizja: kieliszek, butelka i towarzystwo — to mu do szczęścia zupełnie wystarczy. Ci trzej przyjaciele zaslonili mu cały świat: rodzinę, społeczeństwo, Kościół a nawet Boga. Nie widzi już duszy nieśmiertelnej, ani wieczności, nie widzi czekającego go sądu ani odpowiedzialności.

O straszliwa ślepoto ducha, która prowadzisz w otchłań doczesnej i wiecznej ciemności.

3. Groźniejsze jeszcze niebezpieczeństwo alkoholu tkwi w tym, że zdolny on jest zaślepić nie tylko poszczególne jednostki, ale całe społeczeństwo. Skutkiem jego działania następuje powszechny paraliż instynktu samozachowawczego w narodzie.

Słyszymy ciągle alarmy w prasie. Wyszła ustawa anty-alkoholowa, powstały izby wytrzeźwień, wydano ograniczenia wyszynku w pewne dni. Cały szereg administracyjnych zarządzeń pragnie uregulować bieg grożącej wylewem i potopem rzeki alkoholowej...

II.

Środki naturalne nie pomogą w walce ze złem, które posiada nietylko fizyczne, ale i moralne źródła i skutki. Wyjście jest tylko jedno: rzucić się na kolana przed jedynym Zbawcą od wszelkiego zła i zawołać wielkim głosem: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami. Spraw, Panie, abyśmy przejrżeli ze straszliwej ślepoty alkoholowej, Spraw, by przejrżeli młodzi i starzy, ojcowie i matki, młodzież i dzieci”.

Wszyscy jesteśmy w mniejszym, czy większym stopniu zarażeni bakcylem wszechwładnego alkoholizmu. Jednych trzyma on w swych szponach jak niewolników. Innym zaś przesłania oczy, aby „patrzac nie widzieli, a słysząc nie słyszeli” i z lęku przed tyranią alkoholu nie wazyli się go krytykować ani mu się przeciwstawiać.

Potrzeba nam silnego szarpnięcia łaski i obudzenia z śmiertelnego latargu. Wielkie dzieło uzdrowienia z choroby alkoholowej dokonana jest jedynie za naszym świadomym współudziałem. Musimy wyjść B. Zbawicielowi naprzeciw, by się spotkać z Nim na potrójnej ścieżce wielkopostnej drogi: na ścieżce pokory, pokuty i postu.

- a) Pokora wymaga, abyśmy sobie uświadomili zło i nazwali je po imieniu. Nie ma co pijaństwa nazywać umiarkowaniem, alkoholu niewinnym przyjacielem, spirytusu lekarstwem, uczt pijackich spotkaniem towarzyskim, zgorzelenia rozrywką. Tylko prawda nas wyzwoli. Taka prawda, jak ta, którą nam Kościół stawia przed oczy w Środę Popielcową: „Pamiętaj człowiecze, żeś prochem i w proch się obrócisz”. Kto poznał prawdę naukową i moralną o alkoholu, ten nie da się zwieść złudnym mirażom szczęścia ofiarowanego przez ten podstępny trunek.

- b) Wielkopostne hasła zawierają w sobie również wezwania do pokuty. Kiedy pytano dr Nagai, nawróconego lekarza japońskiego, dlaczego P. Bóg dotknął akurat katolicką część miasta Nagasaki; Urakami, wybuchem bomby atomowej, ten mądry i pobożny lekarz odrzekł: „bo tylko ofiarę niewinnej krwi mógł P. Bóg przyjąć jako okup za grzechy świata”.

Kiedy nasi katolicy po kościołach słyszą kazania o pijaństwie i wezwanie wstąpienia do Krucjaty Trzeźwości, nie ledwie się gorszą, że mówi się do nich o sprawach, które ich — rzekomo — wcale nie dotyczą. Zapominają ci wyznawcy Chrystusa, że za grzechy pijaństwa ponosimy wszyscy w pewnej mierze zbiorową odpowiedzialność przed Bogiem. Zdrowe i grzeszne członki należą do tego samego organizmu Kościoła. Ale ratunek przyjdzie tylko od zdrowych.

Pobożni i niewinni muszą wyciągnąć swe dłonie pełne modlitw, ofiar i cierpień, by w połączeniu z Ofiarą Jezusa Chrystusa wybłagać ofiarom pijaństwa zmiłowanie i przebłagać obrażony majestat Boga.

- c) Prorok Joel podsuwa nam trzeci akt potrzeby do odzyskania łaski u Boga: „Nawróćcie się do mnie z całego serca waszego, w poście, w płaczu i w żalu...”.

Przepisy postne uwzględniając naszą słabość, zostały przez wyrozumiałą Matkę — Kościół ograniczone do minimum. Tym usilniej zaleca nam Kościół post od alkoholu i pragnie, by wszyscy katolicy wyrzekli się, o ile to możliwe całkowicie, wszelkich napojów alkoholowych. Tak wielu wiernych wyrzeka się na okres Wielkiego Postu palenia papierosów, używania słodczy, chodzenia do kin i innych przyjemności. Dlaczego by wierzący i praktykujący katolik nie mógł złożyć z miłości ku cierpiącemu Panu ofiary, której wymaga się w dzisiejszej dziejowej chwili Bóg dla ratowania zagrożonych dusz?

„Sercem skruszonym i upokorzonym nie wzgardzisz, o Boże”.

III.

Św. Jan w swoim szczegółowym opisie uzdrowienia ślepa informuje, że po fakcie zawołano jego rodziców celem stwierdzenia autentyczności cudu.

Kiedy Chrystus chce dokonać uzdrowienia ze ślepoty duchowej woła w pierw Matkę wszystkich żyjących: Maryję

i Jej poleca przygotowanie serca pod działanie łaski. Spośród wszystkich grzeszników najtrudniejszymi do nawrócenia są alkoholicy. Działanie łaski w tych duszach musi być spotęgowane do maksimum, jeśli ma osiągnąć pożądany skutek. Dlatego też Krucjata Trzeźwości, jaka zrodziła się na naszej ziemi, obrała Jasnogórską Panią za Wodza i Hetmana w świętym boju o trzeźwość narodu.

Przez dwa tysiące lat istnienia Kościoła Niepokalana była w każdym okresie dziejowym ową Niewiastą obleczoną w Słońce Łaski Bożej, trzymającą pod swymi stopami węży piekielnego i depczącą jego głowę pełną jadu i trucizny. Zwycięska Pani, która nie przegrała w żadnym boju z wrogiem naszego zbawienia jest ufnością i natchnieniem członków Krucjaty.

Pogromicielka wszelkiego zła mogłaby sama w jednej chwili zdeptać dziewczęcą stopą pelzającego po naszej ziemi wroga, ale chce, by każdy z nas miał współudział w Jej końcowym triumfie i otrzymał nagrodę za część swej ofiary. Dlatego wzywa wszystkich do trzeźwości i apostołstwa trzeźwości w rodzinie w najbliższym otoczeniu i w narodzie.

Niepokalana czeka więc na nas. Niepokalana czeka na ciebie. Niepokalana pragnie i Twoje oczy otworzyć na piękno i szczęście życia bez alkoholu. Niepokalana chce z pomocą Twojej szlachetnej ofiary otworzyć oczy nieszczęśliwym twoim braciom: alkoholikom.

Jasnogórska Pani pragnie za twoim pośrednictwem przygotować nas na wielki Jubileusz Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce, przez całkowite uzdrowienie wszystkich od zgubnej ślepoty alkoholowej.

Czy jesteś gotów w Jej rękach stać się zdatnym narzędziem?

Uklęknij więc i proś w czasie tej Mszy św. wraz z ewangelicznym ślepcem: „Chryste, spraw, abym za przyczyną Niepokalanej i ja przejrzał”. Amen.

NABOŻEŃSTWO EKSPIACYJNE ZA GRZECHY PIJAŃSTWA

Uwagi wstępne.

1. Na nabożeństwo należy zaprosić wszystkie stany parafii.
2. Pożądany jest udział wszystkich kapłanów pracujących na terenie parafii, w komżach,

3. Należy zaprosić dzieci w bieli i umieścić je w prezbiterium lub przed balaskami,
4. Dzieci i kapłani mogą podczas aktu ekspiacji i przyrzeczeń trzymać w ręku zapalone świece.
5. Nabożeństwo ma charakter pokutny, należy więc użyć paramentów fioletowych,
6. O ile możliwości jeden kapłan znajduje się na ambonie, drugi (Ks. Proboszcz) przy ołtarzu.

Przebieg nabożeństwa.

1. Psalm „Zmiłuj się nade mną Boże”. (Śpiewają kapłani naprzemian z ludem).
2. Kazanie ekspiacyjne (15 min.).
3. Wystawienie Najśw. Sakramentu, Pieśń.
4. **Słowa wstępne** (kapłan na ambonie):

„Jezu Chryste, utajony w Najświętszym Sakramencie popatrz na całą parafię zebraną u stóp Twoich, na przedstawicieli wszystkich stanów.

Patrz Boski Zbawicielu na twoich wiernych kapłanów, pasterzy Twojego ludu — oto stanęli najbliżej ołtarza, jak Mojżesz i Aaron i wznoszą swe poświęcone ręce, by ułaskawić Twój słuszny gniew i odwrócić karę, jaką ściągnęły na nas grzechy pijaństwa.

Tu obok nich kłęczą w bieli swych niewinnych szat dzieci, co nie splamiły jeszcze ust i serc swoich wyziewami trującego alkoholu: patrz w te nieskalane oczy, jak wypatrują Twego miłosierdzia, patrz na te usta dziecięce, jak modlą się o łaskę nawrócenia dla tych, co stoją nad brzegiem przepaści...

Jesteśmy niegodni wysłuchania, niech modlitwa Twych niewinnych dzieci skłoni Twe Boskie Serce do zmiłowania.

Spojrzyj Boski Królu na młodzieńców i panny tej parafii. Oto większość z nich dzięki katolickiemu wychowaniu nie zdradziła Twoich sztandarów. Ale chcą Cię przebłagać za tyłu kolegów swych i koleżanki, którzy pod tchnieniem zabójczego alkoholu, przez zły przykład i zdeprawowanie — rzucili w błoto pijaństwa i nieczystości swe młode dusze i nie są już w stanie o własnych siłach wrócić do Ciebie!

Jezu, przyjmuj ich ofiarę i modlitwę!

Spojrzyj, Jezu na koniec na ojców i matki tej parafii, którzy przekazali swym dzieciom życie, które od Ciebie otrzymali. Patrz na te spracowane dłonie ojcowskie, patrz na te matczyne serce — modlące się za wszystkich rodziców tej parafii co nie pomni swej wielkiej godności stali się gorszyicielami swych dzieci przez zły przykład i rozliczne grzechy, płynące z nałogu alkoholowego.

Oto oni sami chcą Cię przebłagać

5. Przyrzeczenie mężów i młodzieńców.

Drodzy ojcowie, mężowie i młodzieńcy — odpowiedzcie Waszemu Wodzowi — Chrystusowi Królowi:
Czy chcecie stanąć w szeregach Jego Krucjaty, walczącej o trzeźwość, czystość i szczęście narodu?

C h c e m y !

Czy przyrzekacie cały plon waszej trudnej pracy zaność do waszych ognisk rodzinnych?

P r z y r z e k a m y !

Czy pragniecie odzyskać na powrót dla Boga, Kościoła i rodzin nieszczęśliwe dusze waszych kolegów, znajomych, nieszczęśliwych pijaków?

P r a g n i e m y !

Na potwierdzenie waszych przyrzeczeń odmówcie wobec całej parafii: „Zdrowaś Maryjo”.

6. Przyrzeczenie matek i panien.

A teraz wy panny i matki odpowiedzcie Waszemu Oblubieńcowi i Królowi:

Czy chcecie naszych ojców, mężów, narzeczonych i braci własnym przykładem wyrzeczenia się alkoholu, prowadzić do lepszego, szczęśliwszego życia?

C h c e m y !

Czy przyrzekacie nigdy nie podawać alkoholu i wszelkimi siłami wprowadzić chlubny zwyczaj urządzania bezalkoholowych wesel, chrzcin, pogrzebów i innych domowych uroczystości?

Przyrzekamy!

Czy pragniecie modlitwą, cierpieniem i pracą wynagradzać Bogu za grzechy pijaństwa wśród parafian a szczególnie wśród niewiast?

Pragniemy!

Czy przyrzekacie zwalczać to, co może stać się przyczyną pijaństwa mężów — a więc nieporządek w domu, brak miłości i ciepła ogniska domowego, brak gospodarności i zgodliwości?

Przyrzekamy!

Zaspiewajcie „Serdeczna Matko...” lub „Królowej swej...”

7. Przyrzeczenie dzieci.

A teraz wy — najmilsze dzieci Jezusowe — odpowiedźcie głośno: Czy chcecie, aby rodzice wasi i wszystkich dzieci naszej parafii byli trzeźwi, dobrzy i kochali Boga?

C h c e m y !

Czy przyrzekacie starać się nie brać nigdy do ust swoich ani wódki, ani wina, ani piwa z miłości ku duszom nieśmiertelnym, za które umarł Pan Jezus?

Przyrzekamy!

Czy pragniecie wynagrodzić Jezusowi za wszystkie rany zadane mu przez grzeszników, a zwłaszcza przez pijaków?

Pragniemy!

Powtórzcie więc za mną głośno P. Jezusowi:

„Jezu — nawróć wszystkich biednych pijaków!

Jezu — przyjmij nasze modlitwy i ofiary!

Jezu — kochamy Cię za wszystkich, którzy Cię nie kochają!

Jezu — błogosław Krucjacie Trzeźwości!

A teraz zaspiewajcie P. Jezusowi: „Króluj nam Chryste...”

8. Akt ekspiacji

A teraz wszyscy razem pod przewodnictwem Księdza Proboszcza odmówimy akt wynagrodzenia za grzechy pijaństwa...

Oto my, wierni członkowie Kościoła katolickiego, dziś skruszeni klęczymy w pokorze, o najlaskawszy i najmiłosierniejszy Panie, przed Majestatem Twoim — najserdeczniej Cię przepraszamy za wszystkie grzechy nasze, nadużywaniem napojów alkoholowych spowodowane.

Za grzechy nasze i przodków naszych!

Przepraszamy Cię Panie!

Za naszych katolickich rodzin rozbicie

Przepraszamy Cię Panie!

Za głód i nędzę w rodzinach pijackich

Przepraszamy Cię Panie!

Za tych, co podają dzieciom alkohol i uczą ich pijaństwa

Przepraszamy Cię Panie!

Za opuszczanie lub zaniedbanie ich wychowania

Przepraszamy Cię Panie!

Za udrękę i lzy — żon i dzieci pijaków

Przepraszamy Cię Panie!

Za bratnią krew i zabójstwo

Przepraszamy Cię Panie!

Za wszelką nieobyczajność i zgorszenia

Przepraszamy Cię Panie!

Za wszelkie przestępstwa i zbrodnie pijacze

Przepraszamy Cię Panie!

Za wszystkie grzechy w stanie pijaństwa popełnione

Przepraszamy Cię Panie!

Za grzechy żon, które przez brak miłości i zaniedbania obowiązków popychają mężów do pijaństwa

Przepraszamy Cię Panie!

Aby porzucono zwyczaje pijackie

Prosimy Cię Panie!

Aby ukochał cnotę trzeźwości,

Prosimy Cię Panie!

Aby do naszych domów z trzeźwością wróciło szczęście

Prosimy Cię Panie!

Aby zawsze Ojczyzna nasza była „Matką świętą”

Prosimy Cię Panie!

Te szczere nasze postanowienia i prośby

Racz błogosławić, Panie!

9. Przyrzeczenie członków i pomocników Krucjaty Trzeźwości.

A teraz zwracam się do tych, którzy w szczególniejszy sposób chcą przebłagać Boskie Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi oraz przyczynić się do nawrócenia biednych niewolników nałogu pijaństwa — przez całkowite wyrzeczenie się napojów alkoholowych (wódki, wina, piwa) na okres jednego roku, Wielkiej Nowenny lub na całe życie, Kto jest gotów z miłości ku Bogu i ku bliźnim złożyć tę ofiarę, niech powtarza w duchu za mną słowa przyrzeczenia:

O Niepokalana, nieba, ziemi i Polski Królowo, Ucieczko grzeszników i Matko nasza Najmiłościwsza. Z miłości ku Tobie, jako wynagrodzenie za zniewagi wyrządzane Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Twemu przez grzechy pijaństwa dla przyśpieszenia Twego rzeczywistego Królowania na całym świecie — dla ratowania setek tysięcy nieszczęśliwych ofiar grzechu pijaństwa —

Przyrzekam

Wyrzec się zupełnie wódki, wina i piwa oraz wszelkich innych napojów alkoholowych na okres Przyrzekam również przez codzienną modlitwę i przy pomocy innych środków zwalczać pijaństwo, w miarę moich możliwości. Przyjmij tę ofiarę i pomóż mi swą łaską wytrwać mężnie w moim postanowieniu.

10. M o d l i t w a

O Niepokalana, Królowo Polski. Pragnę przyczynić się do przyśpieszenia królowania Twego przez wypełnienie słów jasnogórskich, a zwłaszcza przez walkę z pijaństwem. W tej intencji oddaję Ci swoje modlitwy i ofiary. Proszę Cię o nawrócenie biednych niewolników nałogu pijaństwa. Daj mi opamiętanie i pomóż zwyciężyć zgubny nałóg. Otrzyj łzy matek i dzieci w domach pijaków. Wzbudź sobie gorliwych apostołów trzeźwości i błogosław im w codziennej walce. Powołaj jak najwięcej dusz w szeregi Krucjaty Trzeźwości i prowadź ją do zwycięstwa, abyś jak najprędzej zakrólowała w narodzie trzeźwym i czystym, wiernym Bogu, Krzyżowi i Ewan-

geli. Kościołowi świętemu i Jego Pasterzom poddanym
całkowicie pod Twoje panowanie. Amen.

Dziesiątka różańca.

Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.

Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim.

Święty Janie Chrzcicielu — módl się za nami.

11. **T e D e u m**

A teraz zaśpiewamy dziękczynne „Te Deum” Bogu za
wszystkie łaski jakie przez Niepokalaną zlał na naszą pa-
rafię w dniu dzisiejszym, za wszystkie nawrócenia z na-
łogu pijaństwa, za powołanie do życia Krucjaty Trzeźwo-
ści, przez którą Niepokalana zwycięża szatana.

„Ciebie Boże wielbimy...”

12. **Błogosławieństwo sakramentalne.**

P e r s o n a l i a

Ks. Mgr Marian Lisowski, adm. parafii Połczyn Zdrój miano-
wany dziekanem dekanatu świdwińskiego.

Ks. Mgr Zaleski Wincenty T. S. — adm. w Pile mianowany
dziekanem dekanatu pilskiego.

Administratorem mianowany:

Ks. Pietrzyk Władysław C. R. w Łabędziach,

Ks. Kęsy Zygmunt T. S. w Białej.

Z administratora parafii zwolniony:

Ks. Tatar Stanisław C. R. w Łabędziach,

Ks. Chrzanowski Roman T. S. z Białej,

Ks. Neumann Alfons OFMC z Darłowa.

Nominację na wikariusza otrzymał:

Ks. Wrzosek Czesław w Konradowie.

Zwolnieni z obowiązków wikariusza współpracownika:

Ks. Lewiński Franciszek C. M. z Rokitna,

Ks. Nadolski Bogusław T. Ch. ze Szczecina.

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE

W roku 1960 obchodzą 50-lecie kapłaństwa

- Ks. Borodicz Jan, emeryt zam. w Puszczy Mariańskiej
Willa Olszanka k./Skierniewic 5. VI.
- Ks. Kaczmarek Feliks, proboszcz w Łubowie pow.
Szczecinek 29. VI.

25-lecie kapłaństwa obchodzą:

- Ks. Domachowski Wiktor — Proboszcz w Zakrzewie
pow. Złotów 17. II.
- Ks. Luengen Wilhelm — Proboszcz w Brzeziu pow.
Człuchów 20. III.
- Ks. Karnicki Jan — Proboszcz w Miastku woj. Ko-
szalin 20. IV.
- Ks. Kaczanowski Bronisław — Proboszcz w Jędrzejewie
pow. Piła 13. VI.
- Ks. Podlewski Alojzy OMI — Gorzów, Bracka 7 16. VI.
- Ks. Krzyworączka Stanisław — Proboszcz w Kuźnicy
Czarnkowskiej 23. VI.
- Ks. Markiewicz Wiktor — Proboszcz w Ustce 23. VI.
- Ks. Sęk Waław T. J. — Proboszcz w Szczecinie św.
Andrzeja Boboli 23. VI.
- Ks. Bodzenta Jan — Proboszcz w Zwartowie pow.
Lębork 29. VI.
- Ks. Mądrzak Jan — Proboszcz w Będargowie pow.
Szczecin 29. VI.
- Ks. Szałagan Maciej — Proboszcz w Wałczu 29. VI.
- Ks. Miechoński Antoni — Proboszcz w Złocięncu 30. VI.
- Ks. Kępka Józef — Proboszcz w Karlinie pow. Bia-
łogard 7. VII.
- Ks. Zagrodzki Stefan CRI — Proboszcz i dziekan
w Drezdenku 15. VII.

**CURIA ARCHIEPISCOPALIS
WRATISLAVIENSIS**

Wrocław, ul. Katedralna 13
Nr 7040/59

Wratislaviae, die 14 Novembris 59

Notificatio de sacerdote censurato

Curia Archiepiscopalis Wratislaviensis praesentibus notificat, sacerdotem huius archidioecesis, doctorem Joannem Wierusz Kowalski ob delictum, de quo in can. 2399 C. I. C. et can. 2359 § 3 C. I. C. decreto Excellentissimi Domini Ordinarii loci suspensum esse a divinis, idque a die 14 Novembris a 1959. Ideo dictus sacerdos Joannes Wierusz Kowalski ad Missae celebrationem aliasque sacras functiones adimplendas admitti nequit.

(—) † **Bolesław Kominek**
episcopus

R O Z P O R Z A D Z E N I E
MINISTRA GOSPODARKI KOMUNALNEJ

z dnia 27 lipca 1959 r.

**W sprawie warunków odstępowania gruntów państwowych
na zakładanie i rozszerzanie cmentarzy**

(Dz. I. PRL Nr 46 z 20. VIII. 1959, poz. 284)

Na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. Nr 11, poz. 62) zarządza się, co następuje:

§ 1. Cmentarze zakłada się i rozszerza na terenach wyznaczonych na podstawie planów, na podstawie wytycznych do tych planów.

§ 2. 1. Grunty państwowe przeznaczone na zakładanie nowych lub rozszerzanie istniejących cmentarzy, mogą być przekazanie na założenie lub rozszerzenie cmentarza komunalnego lub wyznaniowego.

2. Przekazanie gruntu na założenie lub rozszerzenie cmentarza wyznaniowego następuje w razie braku — w tej miejscowości cmentarza komunalnego.

§3. Grunty państwowe przeznaczone na zakładanie lub rozszerzanie cmentarzy komunalnych, podlegają przekazaniu na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1958 r. w sprawie zasad i trybu przekazywania w ramach administracji państwowej przedsiębiorstw, instytucji oraz zakładów, nieruchomości i innych obiektów majątkowych (Dz. U. Nr 67, poz. 332) — właściwemu do spraw w gospodarce komunalnej organowi prezydium rady narodowej miasta, osiedla lub gromady, na terenie których ma być założony lub rozszerzony cmentarz.

§ 4. 1. Grunty państwowe, na których mają być założone lub na których mają być rozszerzone cmentarze wyznaniowe, podlegają przekazaniu — na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1958 r. wymienionego w § 3 — właściwemu do spraw gospodarki komunalnej organowi prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej miejsca położenia gruntu.

2. Właściwy do spraw gospodarki komunalnej organ prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej, przekazuje z kolei związkowi wyznaniowemu grunt przeznaczony na założenie lub rozszerzenie cmentarza wyznaniowego w drodze odstąpienia gruntu na własność czasową; odstąpienie gruntu na własność czasową następuje w formie aktu notarialnego.

§ 5. Podstawą odstąpienia gruntu państwowego związkowi wyznaniowemu na własność czasową w celu założenia nowego lub rozszerzenia istniejącego cmentarza wyznaniowego przez związek wyznaniowy, jest uchwała prezydium wojewódzkiej (miasta wyłączonego z województwa) rady narodowej, wyrażająca zgodę na założenie lub rozszerzenie cmentarza na określone grunty.

§ 6. Za ustanowienie prawa własności czasowej gruntu na cmentarze wyznaniowe ustala się opłatę roczną w wysokości nie przekraczającej 20 proc. przeciętnego rocznego dochodu osiąganego w tej samej miejscowości z gruntu o takiej samej powierzchni i jakości jak grunt przeznaczony na założenie lub rozszerzenie cmentarza.

§ 7. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Gospodarki Komunalnej
wz. J. Goryński

CZAS I MIEJSCE CHRZTU ŚW.

Pierwszym sakramentem i podstawą innych jest chrzest. Jego przyjęcie lub przynajmniej pragnienie jest nieodzownym warunkiem zbawienia. Tak w formie lakonicznej kanon 737 § 1, Kodeksu Prawa kościelnego zamyka w sobie głęboką i niesłychanie ważną prawdę dogmatyczną. Chrzest św. jest więc fundamentem życia chrześcijańskiego, jest bramą prowadzącą do życia sakramentalnego. Nie dziwny się, że Kościół udzielanie i przyjęcie tego sakramentu obwarował licznymi przepisami, które mają na celu nie tylko ważne ale jak najbardziej godne sprawowanie i przyjęcie Chrztu św.

Chrzest uroczysty i prywatny

Prawo kościelne rozróżnia chrzest uroczysty i prywatny. Chrzest prywatny czyli tzw. z wody wraz z przepisana sakramentalną formą: Ja Ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha św. jest dozwolony tylko w nagłych wypadkach w niebezpieczeństwie śmierci. W tych okolicznościach chrztu prywatnego wolno udzielić w każdym dniu i miejscu (kan. 771). Poza tym należy chrzcić w sposób uroczysty t.j. z zachowaniem obrzędów przepisanych w księgach liturgicznych danego obrządku. Dla nas w Polsce jest miarodajny „Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae Accommodatum”. — Należy zwrócić uwagę a to, że rytuał wspomniany przewiduje osobny ceremoniał przy chrzcie dzieci odrębny zaś dla dorosłych, przyczem za dzieci w tym wypadku uważa się bez względu na wiek wszystkich niedoszłych do używania rozumu, zaś dorosłymi są wszyscy inni (kan. 745 § 2).

Czas udzielania chrztu św.

Z udzielaniem chrztu dzieciom zwlekać nie wolno. Kodeks Prawa Kanonicznego określając w kanonie 770 czas chrztu niemowląt jako *quam primum*, równocześnie przypomina wszystkim proboszczom i kaznodziejom obowiązek częstego pouczenia wiernych o tym ważkim obowiązku. Synod plenarny Polski z 1936 r. w Uchwale 84 § 1 postanawia, że dzieci mają być chrzczone jak najrychlej, a więc przypomina tylko przepis ogólnego prawa kościelnego.

Jak należy rozumieć słowo *quam primum*? Trzeba przyznać, że pod tym względem opinie teologów są rozbieżne. Noldin (*Summa Theol. mor.* III, n. 66) nie określa bliżej czasu, podaje jedynie ogólną wskazówkę, że „*notabilis dilatio*” chrztu św. jest grzechem ciężkim, nieznaczne odroczenia byłyby grzechem lekkim. Teolog Aertnys-Damen idzie w tej materii za św. Alfonsem i utrzymuje, że odroczenie chrztu poza 10 dni jest ciężkim przewinieniem (cfr. *Theologia Moralis* II n. 55), P. Videl w swoim dziele *Ius can.* t. IV vol. I nr. 43 określa *quam primum* jako okres 3 najwyżej 8 dni. Tego samego zdania jest również Capello (Cfr *De Sacramentis* I 1921, n. 149). Inni teologowie jak M. Coronata (*Institutiones iuris can.*, *De Sacr.* I, n. 151), H. Jone (*Commentarium in Codicem iuris can.* II ad can. 770) są zdania, że ciężkim jest odroczenie chrztu bez przyczyny poza miesiąc a dla jakiejś przyczyny poza dwa miesiące.

Oczywistą jest rzeczą, że wykładnia, jaką w tej materii podają teologowie, dotyczy dzieci zdrowych, natomiast jeśli chodzi o niemowlęta słabe *quam primum* należy interpretować jako *statim*.

Reasumując powyższe opinie teologów, wydaje się rzeczą trudną jasno postawić granicę grzechu odnośnie zwlekania z chrztem św. Zależy to od wielu okoliczności. Termin np. 1 miesiąca może być tolerowany w krajach o wyższej cywilizacji, gdzie panują lepsze warunki sanitarne i w związku z tym śmiertelność dzieci mniejsza. Ten sam czasokres dla krajów t.zw. zacofanych może być już zbyt ryzykowny. Poza tym odpowiedzialność w tej mierze zależy także od stopnia religijnego uświadczenia wiernych.

Obowiązek rychłego chrztu niemowląt nazywa prawo kościelne ważnym, a więc nie bez winy i to nieraz ciężkiej są rodzice opieszali, którzy lekkomyślnie odkładają chrzest św. nie tylko na tygodnie ale wprost na miesiące, a może lata. Jakżeż często czekają z chrztem dziecka do Świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Jako okoliczność łagodzącą można chyba suponować ignorancję przepisów Kościoła, ale w tym wypadku wina spada na duszpasterza, jeśli on często nie pouczał o tym obowiązku swoich wiernych, jak tego domaga się prawo kościelne.

Widocznie, że nie brakuje pod tym względem zaniedbania tak ze strony wiernych jak też duchowieństwa, jeśli św. Kongregacja Officjum uważała za stosowne w dniu 18. II. 1958 wydać specjalne upomnienie w sprawie nie zwlekania z udzieleniem chrztu św.: „Gdzie nie gdzie zakradł się zwyczaj zwlekania z udzieleniem chrztu św. dla zmysłowych racji bądź dla wygody bądź ze względu na uzdolnienia liturgiczne. Takiemu zwlekaniu mogą sprzyjać niektóre opinie, pozbawione wszelkiej solidnej podstawy, o losie wiekuistym dzieci umierających bez chrztu. Ta przeto najwyższa św. Kongregacja, za aprobatą Ojca św. upomina chrześcijan, aby udzielano dzieciom chrztu jak najrychlej wedle przepisu kan. 770. Proboszczów zaś i kaznodziejów upomina, by nalegali na wykonanie tego obrządku” (A.A.S. 50, 114).

Miejsce chrztu św.

Miejszem chrztu uroczystego jest chrzcielnica znajdująca się w kościele lub publicznej kaplicy — czytamy w kodeksie Prawa kościelnego (kan. 773). Normalnie tam, gdzie znajduje się baptisterium (chrzcielnica), tam powinien odbywać się chrzest św. Zwyczajnie miejscem tym bywa kościół parafialny. Ale prawo kościelne dopuszcza wyjątki. Czytamy bowiem w kan. 775: Ilekroć jednak z powodu zbytnej odległości lub innych okoliczności zachodzi wielka niedogodność albo niebezpieczeństwo udania się do kościoła parafialnego czy też innego posiadającego chrzcielnicę, proboszcz może udzielić chrztu w innym kościele lub publicznej kaplicy swej parafii. Jak z powyższego wynika baptisterium ma być umieszczone w kościele lub osobnej kaplicy, a nigdy w zakrystii.

Zwyczaj udzielania chrztu św. w zakrystii zamiast przy chrzcielnicy, znalazł swe potępienie w dekrete św. Kongregacji Obrzędów z dnia 14. III. 1861 r., który zabronił udzielać chrztu nawet w zakrystiach katedralnych (S.R.C. Decr. auth. Nr 3104 ad IX). Słusznie więc J. Em. Ks. Prymas w swoim referacie p.t. „Postulaty duszpasterskie wobec dzisiejszego budownictwa kościelnego” — wygłoszonego w czasie spotkania z architektami i plastykami Warszawy w dniu 8. XI. 1957 r. zwraca uwagę, że „Chrzcielnicę, która tak poczesne miejsce zajmowała w budownictwie bazylikowym (św. Jan na Late-

ranie), zepchnięto pod chór albo do zakrystii. Trzeba ją wydobyc i ustawić albo w osobnej kaplicy otwartej np. na prawą nawę boczną, albo też na prawej stronie łuku tęczowego możliwie na wprost ambony". Szczegółowe przepisy odnośnie chrzcielnicy zawiera również Rytuał Rzymski, który przypomina, że „Chrzcielnica winna być umieszczona w odpowiednim miejscu, solidna pod względem materiału i kształtu, dobrze zachowującą wodę, otoczona dookoła balustradą, zamkiem i kluczem zabezpieczona i tak zamknięta, aby kurz i inne nieczystości nie mogły przedostać się do jej wnętrza, o ile jest to możliwe ozdobiona wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, udzielającego chrztu Chrystusowi Panu”.

(Rit. Rom. lit. 2, c 1, Nr 46).

Poza kościołem pozwala prawo kościelne udzielić uroczystego chrztu św. w drodze wyjątku w następujących wypadkach:

- a) dzieciom lub wnukom zwierzchników państw i prawnych ich następców, ilekroć o to należąycie poproszą.
- b) jeżeli Ordynariusz miejscowy według roztropnego uznania słusznych przyczyn pozwoli na to w nadzwyczajnym wypadku.

Chrzest w domu prywatnym powinien odbyć się w kaplicy domowej, jeżeli taka się znajduje w mieszkaniu, lub w innym odpowiednim miejscu, ale zawsze przy użyciu wody chrzcielnej (kan. 776).

Jakkolwiek Kościół niechętnie godzi się na chrzest uroczysty w domu prywatnym, to jednak dopuszcza wyjątki. Gdy zaistnieje wyjątkowy wypadek i rodzice proszą dla ważnych racji o chrzest w domu, należy prośbę przedstawić Ordynariuszowi miejscowemu, od którego zależeć będzie ostateczna decyzja.

KRONIKA

1) Wizytacja i bierzmowanie w dekanacie Wschowa

J. E. Ks. Biskup Pluta dokonał wizytacji wszystkich parafii dekanatu Wschowa i udzielił wiernym sakramentu bierzmowania. A oto terminy wizytacji poszczególnych parafii:

Wschowa 11—13 września 1959 r. wybierzmowano	1166 osób
Zamysłów 13—15 września 1959 r. wybierzmowano	567 „
Lgiń 15—16 września 1959 r. wybierzmowano	175 „
Osowa Sień 16—18 września 1959 r. wybierzmowano	244 „
(Dębowa Łęka)	

Śmieszkowo 18—19 września 1959 r. wybierzmowano	235	„
Łysiny 19—20 września 1959 r. wybierzmowano	202	„
Bojadła 20—21 września 1959 r. wybierzmowano	86	„
Konradowo 24—25 września 1959 r. wybierzmowano (Stare Drzewce)	266	„
Ciosaniec 26—28 września 1959 r. wybierzmowano (Świętno)	388	„
Siedlnica 28—29 września 1959 r. wybierzmowano	385	„
Kolsko 29—31 września 1959 r. wybierzmowano	550	„

2) Wizytacja i bierzmowanie w dekanacie Choszczno

Choszczno 9—11 październik 59 r. wybierzmowano	1155	osób
Krzęcin 12—13 październik 59 r. wybierzmowano	453	„
Recz 14—15 październik 59 r. wybierzmowano	472	„
Kalisz Pom. 15—17 październik 59 r. wybierzmowano	734	„
Drawno 17—18 październik 59 r. wybierzmowano	520	„
Suliszewo 18—19 październik 59 r. wybierzmowano	130	„
Zieleniewo 19—20 październik 59 r. wybierzmowano	550	„
Chłopowo 23—24 październik 59 r. wybierzmowano	386	„
Barlinek 24—25 październik 59 r. wybierzmowano	1102	„
Pełczyce 27—29 październik 1959 r. wybierzmowano	803	„

Wizytację przeprowadził i bierzmowania udzielił J. E.
Ks. Biskup Pluta.

3) Wizytacja i bierzmowanie w dekanacie pilskim

Piła, par. św. Rodziny 19. — 21. IX. 59 r. do bierzmowania przystąpiło	1182	„
Pokrzywnica 18. IX. 59 r. do bierzmowania przystąpiło	244	„
Stobno 22. IX. 59 r. do bierzmowania przystąpiło	245	„
Siedlisko do bierzmowania przystąpiło	433	„
Jędrzejewo do bierzmowania przystąpiło	260	„
Kuźnica Czarnkowska do bierzmowania przystąpiło	426	„
Biała do bierzmowania przystąpiło	344	„
Trzcianka 27. — 28. IX. do bierzmowania przystąpiło	1414	„
Piła, par. św. Antoniego 4. X. 59 r. do bierzmowania przy- stąpiło	1392	„

Wizytację przeprowadził i bierzmowania udzielił J. E.
Ks. Biskup J. Stroba.

4) Wizytacja i bierzmowanie w dekanacie strzeleckim.

Stare Kurowo 14—15. X 1959 r. — do bierzmowania przystąpiło	1026	osób
Żelichowo 16. X. 59 r. — do bierzmowania przyst.	139	„
Krzyż 17 — 18. 59 r. — do bierzmowania przystąpiło	700	„
Wieleń Półn. 19. X. 59 r. — do bierzmowania przyst.	318	„
Bobrówko 21. X. 59 r. — do bierzmowania przyst.	452	„
Strzelce Kraj. 22—23. X. — do bierzmowania przyst.	890	„
Dobiegniew 24—25. X. — do bierzmowania przyst.	750	„
Bierzwnik 26. X. — do bierzmowania przystąpiło		
Breń 27. X. — do bierzmowania przystąpiło	375	„
Mierzęcin 29. X. — do bierzmowania przystąpiło	176	„
Dzierżąno W. 29. X. do bierzmowania przystąpiło	186	„

Wizytację przeprowadził i bierzmowania udzielił J. E. Ks. Biskup J. Stroba.

5) Odpust parafialny w Brudzewicach, par. Pęczino.

Parafia Pęczino należy do parafii utworzonych po r. 1956, liczy 2859 dusz. Poza kościołem parafialnym w Pęczynie są na jej terenie 3 kościoły filialne: w Brudzewicach, Gogolewie i w Golinie. Proboszczem jest ks. J. Granitowski.

Ks. proboszcz zaprosił w bieżącym roku na odpust w Brudzewicach, przypadający w uroczystość Chrystusa Króla, 25. X., Ks. Prałata Wł. Sygnatowicza, Wik. Generalnego z sumą i Ks. Józefa Anczarskiego, Dyr. Wydz. Duszp. z kazaniem. Nabożeństwo odpustowe w Brudzewicach rozpoczęło się o godz. 12. o godz. 10 została odprawiona w kościele parafialnym w Pęczynie suma, na której Ks. Dyr. J. Anczarski wygłosił kazanie. Po sumie w kościele parafialnym księża i chór kościelny przejechali do Brudzewic. Kościół już był napelniony ciżbą wiernych. Msza św. odcelebrowana przez Ks. Prałata z asystą, odpustowe kazanie, pięknie wykonane śpiewy przez chór parafialny i dobrze zorganizowana procesja były dla wiernych wielkim przeżyciem. Było to, jak mówili, pierwszy wielki odpust w ich kościele. Wielu z nich przystąpiło do Komunii św.

6) Dzień Skupienia Sióstr Przełożonych w Gorzowie.

W sobotę dnia 24. X. 1959 r. odbył się zwyczajny dzień skupienia Sióstr Przełożonych okręgu południowego diecezji w Gorzowie.

Program :

1. Msza św. — Ks. radca Mieczysław Marszałik.
2. Konferencja ascetyczna — Ks. Kazimierz Łabiński — dyr. W. N. K.
3. Aktualia diecezjalne — Ks. J. Anczarski.
4. Aktualia zakonne — S. Kazimiera Król.
5. Wolne wnioski.

7) Dzień Skupienia Sióstr Przełożonych w Szczecinie.

We wtorek, dnia 27. X. 1959 r. odbył się w Szczecinie dzień skupienia Sióstr Przełożonych z okolic Szczecina.

Program :

1. Msza św. — Ks. Józef Anczarski — dyr. Wydz. Duszp.
2. Konferencja ascetyczna — Ks. Bajgrowicz, Pallotyn ze Szczecina.
3. Aktualia diecezjalne — Ks. J. Anczarski.
4. Komunikaty ośrodka międzyzakonnego — S. Kazimiera Król, Szarytka.

8) Dzień Skupienia Sióstr Przełożonych w Słupsku.

Dnia 28. X. 1959 r. odbył się w Słupsku u Sióstr Urszulanek dzień skupienia Sióstr Przełożonych z okolic Słupska.

Program :

1. Msza św. — Ks. Józef Anczarski.
2. Konferencja ascetyczna — Ks. Wiktor Panecki, Dyr. Diec. Sem. Duch. w Słupsku.
3. Sprawy bieżące — Ks. J. Anczarski.
4. Komunikaty zakonne — S. Król.
5. Wolne wnioski.

9) Poświęcenie obrazu do głównego ołtarza w Węgorzynie.

Dźwignięty z ruin kościół parafialny w Węgorzynie poczytna powoli urządzać swoje wnętrze. W uroczystość Wszystkich Świętych odbyło się poświęcenie obrazu Matki Bożej Wniebowziętej w głównym ołtarzu kościoła. Obraz jest ładny i duży w rozmiarach 2×1.30 m. Parafianom podoba się.

10) Bierzmowanie w katedrze gorzowskiej.

W niedzielę, dnia 8. XI. 1959 r. w porze popołudniowej odbyło się w katedrze gorzowskiej bierzmowanie. Udzielili go wiernym J. E. Ks. Biskup Ordynariusz i J. E. Ks. Biskup Sufragan. Młodzież powitała przy drzwiach świątyni przybywających do katedry Biskupów. Z ambony powitał Ich proboszcz katedry Ks. Kan. Józef Czapran. Po powitalnym przemówieniu Ks. Proboszcza przemówił do wiernych J. E. Ks. Biskup Pluta. Na zakończenie przemówił J. E. Ks. Biskup Sufragan. Wybierzmowano 945 osób.

11) Remont organów i pozłocenie ołtarza w katedrze gorzowskiej

Ostatnio dokonano w katedrze gorzowskiej generalnego remontu organów. Dokonał go p. Kaczmarek z Szamotuł.

W tejże katedrze pozłożono także ołtarz Niepokalanego Serca N.M.P. Pracę tę wykonał p. Lisicki z Poznania.

12) Z parafii M. B. Różańcowej w Słupsku.

Ks. Kan. Karol. Chmielewski w Słupsku z roku na rok przeprowadza w kościele M. B. Różańcowej różne prace, mające na celu ozdobę tej wspaniałej świątyni. Obecnie wstawiono nową posadzkę z płyt plastrikowych w prezbiterium kościoła. Ufundowano także bardzo piękne i artystycznie wykonane balaski złożone. Projektował je artysta - rzeźbiarz Franciszek Greinke z Kościerzyny. Artysta ten wykonywał również w roku 1958 ołtarz główny, poświęcony w grudniu przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza. Ołtarz projektował inżynier architekt Marian Dąbrowski ze Szczecina. Jest to tryptyk uwieńczony zabytkowymi figurami — grupa krzyżowa z roku 1500. Obrazy do ołtarza wykonała artystka malarka Tchórznicka Zofia z Poznania.

14) Bierzmowanie w parafii Chrystusa Króla w Gorzowie.

W niedzielę, dnia 18. XI. 1959 r. odbyło się bierzmowanie w parafii Chrystusa Króla w Gorzowie. Bierzmował J. E. Ks. Biskup Stroba, Sufragan. Do bierzmowania przystąpiło 674 osób.

15) Godzina Skupienia Sióstr zakonnych w Gorzowie.

Dnia 18. XI. 1959 r. odbyła się Godzina Skupienia dla sióstr zakonnych w Gorzowie.

Część ascetyczną przeprowadził Ks. Ludwik Sienko, Ojciec Duch. Diec. Sem. w Gorzowie.

Część naukową na salce parafialnej przeprowadził Ks. Jankowski z Gorzowa.

16) Pogłębianie wiedzy religijnej sióstr zakonnych.

W ramach pracy Diecezjalnego Ośrodka Zgromadzeń Żeńskich zostały zorganizowane w Gorzowie wykłady, mające na celu pogłębienie wiedzy religijnej sióstr zakonnych. Wykłady prowadzi Ks. Prof. Godziek z Gorzowa.

17) Odprawa szkoleniowa katechetek w Gorzowie.

W niedzielę, dnia 15. XI. 1959 r. odbyła się w Gorzowie odprawa szkoleniowa katechetek.

Program :

Konferencja ascetyczna — Ks. Kan. Józef Ferensowicz.

Referat: Nauczanie w III i IV klasie — Ks. Moskal — Gorzów.

Aktualia katechetyczne — Ks. J. Ferensowicz.

Obradom przewodniczył Ks. dyr. Kazimierz Łabiński.

18) Zjazd wizytatorów w Gorzowie.

Dnia 16. XI. 1959 r. odbył się w Gorzowie zjazd księży wizytatorów z województwa zielonogórskiego.

Program :

1. Sprawozdania z terenu.

2. Aktualia.

Obradom przewodniczył J.E. Ks. Biskup Stroba, Wik. Gen.

19) Poświęcenie kaplicy cmentarnej w Kobylnicy.

Dnia 1. XI. 1959 r. o godz. 17.30 na cmentarzu parafialnym w Kobylnicy poświęcono odremontowaną kaplicę cmentarną. Aktu poświęcenia dokonał Ks. Prob. Lucjan Kozlik za zezwoleniem Kurii Biskupiej. W uroczystości poświęcenia wzięli tłumnie udział wierni parafii.

20) Z parafii Rzepin.

Parafia Rzepin liczy 6 355 dusz. Jej proboszczem jest od 18. III. 1957 r. Ks. Kan. Kazimierz Tarlecki. Ks. Kanonik po objęciu parafii prowadzi bardzo żywą działalność duszpasterską. Wiele troski i wysiłków włożył w sprawę wyglądu kościołów na terenie parafii i ich zaopatrzenie. Kościół parafialny w Rzepinie został odmalowany, przerobiono i odnowiono główny ołtarz, ufundowano piękne nowe pancerne tabernakulum, nową chrzcielnicę, nową Drogę Krzyżową, kilka figur i obrazów. Sprawiono 5 nowych kap, kilka nowych ornatów. Trzeba było w kościele dać nową instalację elektryczną. Częściowo pomalowano plebanię i umeblowano ją parafialnymi meblami. W kościele filialnym w Kowalewie sprawiono nowe pancerne tabernakulum i zakupiono trochę szat liturgicznych.

21) Z parafii Sławno.

W parafii Sławno przed uroczystością św. Stanisława urządzono kurs przedmałżeński dla panien. Na kurs złożyło się 7 wykładów: Między innymi były tematy: „Beztroska panienka, narzeczona, młoda mężatka”, wykład lekarza: jak pielęgnować niemowlę. W kursie brało udział ok. 250 panien.

W tejże parafii zorganizowano pogadanki dla dzieci przedшкоlnych. Przychodzą one z matkami na Mszę św., podczas której recytują odpowiednie wierszowane modlitwy i śpiewają pieśni. W pogadance z dziećmi omawiana jest Msza św. Bierz w tym udział spora liczba dzieci.

22) Pierwsze posiedzenie pełnego składu Komisji Muzyki Sakralnej.

Dnia 12. XI. 1959 r. odbyło się pierwsze posiedzenie pełnego składu Komisji Muzyki Sakralnej. Obecni byli wszyscy członkowie Komisji.

A oto program obrad:

1. Zagajenie obrad — Ks. Kan. Jan Wujda.
2. Słowo Wikariusza Generalnego — Ks. Dr. Wład. Sygnatowicza.
3. Omówienie regulaminu dla Organistów.
4. Omówienie umowy o pracę służbową.
5. Sprawa rozśpiewania kościołów w diecezji.
6. Ustalenie pracy Komisji Muzyki Sakralnej.
7. Sprawa egzaminów organistowskich, dokształcania organistów, rekolekcji i zjazdów organistowskich.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad.

Ad. 1. Obradom przewodniczył ks. kan. Jan Wujda. Po krótkiej modlitwie powitał wszystkich członków Komisji i wyraził nadzieję, że praca, którą rozpoczynamy będzie owocna i przyniesie korzyść Bożej sprawie w diecezji i organistom. — W dalszej części swego przemówienia nawiązał do pracy jaką dotąd na tym odcinku prowadził Wydział Duszpasterski. Praca ta była owocna. Komisja Muzyki Sakralnej będzie kontynuowała pracę Wydziału Duszpasterskiego i wykorzysta to wszystko, co Wydział Duszpasterski zrobił na tym odcinku. Komisja w swej pracy będzie pozostawała w bliskiej łączności z Wydziałem Duszpasterskim, którego dyrektor ks. Józef Anczarski wchodzi w skład Komisji.

Ad. 2. Po przemówieniu ks. kan. Wujdy zabrał głos Wikariusz Generalny, ks. dr. Wład. Sygnatowicz. Wyraził radość z przybycia członków Komisji na obrady, omówił niektóre zadania Komisji i życzył błogosławieństwa Bożego w tej pracy.

Ad. 3. W punkcie trzecim omówiono szczegółowo regulamin dla Organistów i ustalono interpretację niektórych jego punktów.

Ad. 4. W następnym punkcie omówiono sprawę umowy służbowej o pracę i ustalono jej tekst.

Ad. 5. Z kolei przystąpiono do zagadnienia rozśpiewania kościołów.

Wszyscy członkowie Komisji i księży i organiści orzekli, że jest to sprawa bardzo ważna i że trzeba ją koniecznie należycie rozpracować, gdyż śpiew we wielu kościołach stoi niżej krytyki. Członkowie Komisji Organiści wyrazili swoje przekonanie, że wszyscy Organiści w diecezji w pracy tej nie będą żalowali swoich sił i że uczynią wszystko, co będzie leżało w granicach ich możliwości, aby śpiew wiernych osiągnął

poziom, na jakim powinien się znajdować. Komisja w przyszłości ustali plan dalszej pracy. Komisja jest zgodna w tym, by już w najbliższym czasie rozpocząć żywą akcję w kierunku rozśpiewania kościołów, by położyć główny nacisk na śpiew wiernych, a nie chóru, chociaż chór powinien być i powinien przewodniczyć w śpiewie, by nie śpiewać wciąż tych samych pieśni, ale wprowadzać także nowe. Zwrócono uwagę na konieczność nauczania wiernych pieśni mszalnych i wspólnego śpiewania responsoriów mszalnych przez cały Kościół.

Ad. 6. W dalszym punkcie Komisja ustaliła swoją pracę w przyszłości, sposób załatwiania organistowskich spraw spornych i sprawę dalszych wspólnych zebrań Komisji.

Ad. 7. Z kolei omówiono sprawę zbadania przygotowania do pracy zawodowej wszystkich organistów, pracujących na terenie diecezji. Wszyscy organiści zatrudnieni w parafiach obowiązkowo przedłożą Komisji odpisy swoich świadectw, potwierdzonych przez ks. Proboszcza. Komisja po ich zbadaniu ustali sprawę egzaminów organistowskich przed osobną komisją tam, gdzie one będą konieczne. Omówiono także konieczność dokształcania Organistów. Zagadnienie to zostanie we właściwym czasie szczegółowo rozpracowane. Omówiono również sprawę rekolekcji organistowskich i zjazdów organistów. Rekolekcje dla organistów będą organizowane już w najbliższym Wielkim Poście.

Ad. 8. W wolnych wnioskach omówiono wiele bieżących i aktualnych spraw. W szczególności postanowiono:

- a) każdy organista musi mieć spisana umowę służbową. Brak umów staje się nierzadko przyczyną niepotrzebnych sporów i tarć.
- b) Nowi organiści nie będą mogli być zatrudniani bez wyraźnej zgody Komisji, która zgodę taką wyrażać będzie dopiero po zbadaniu zawodowych kwalifikacji organisty.
- c) Wszelkie spory pomiędzy organistami a proboszczami przedkładane będą — stosownie do obowiązującego regulaminu — w I instancji ks. dziekanom.
- d) Wszelkie spory będą załatwione przede wszystkim wewnątrz Kościoła. Są trzy instancje odwoławcze: ks. Dziekani, Diecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej i Kuria. Po przejściu spornej sprawy w powyższych trzech instancjach na pewno słusznego stanie się zadość. Orzeczenie trzeciej instancji jest ostateczne i strony powinny je przyjąć. Komisja postanowiła, że gdyby organista w szukaniu spra-

wiedliwości w sprawach spornych ominął powyższe instancje kościelne, — taki organista nie będzie mógł w przyszłości pracować w żadnej parafii na terenie diecezji gorzowskiej.

- e) Gdyby organista złośliwie blokował mieszkanie służbowe przez dłuższy okres czasu, taki organista nie będzie mógł być w przyszłości zatrudniony w żadnej parafii w diecezji.
- f) Komisja wyraziła nadzieję, że w sprawach spornych zainteresowane strony będą dążyły przede wszystkim do polubownego załatwienia tych spraw i że dopiero w ostateczności sprawy skierowane będą na drogę o charakterze urzędowym.

Ad. 9. Po wyczerpaniu bardzo bogatego programu obrad ks. kan. Wujda podziękował zebranim za wspólną pracę i modlitwą zamknął zebranie.

23) Kalendarzyk misji

Wieleń Póln. od 31.X. — 4.XI.1959 r. OO. Redemptoryści z Torunia.

Kluczewo od 8.XI. — 15.XI.1959 r. OO. Redemptoryści ze Szczecinka.

Charczyno i Korzystno (par. Kołobrzeg) od 31.X. — 8.XI. 1959 r. OO. Redemptoryści ze Szczecinka.

Świeszewo od 8. XI. — 13. XI. 1959 r. OO. Reformaci z Gdańska.

Wałcz par. św. Mikołaja od 28.X. — 6.XI.1959 r. OO. Redemptoryści, Toruń.

Wierzchucino od 31.X. — 16.XI.1959 r. — OO. Oblaci z Gdańska i z Łeby.

Stargard, par. św. Józefa, od 5.XI. — 15.XI.1959 r. — Księża Pallotyni.

Strzelce Kraj. od 24.X. — 2.XI.1959 r. OO. Oblaci z Gorzowa.

Łobez 21.X. — 29.XI.59 r. OO. Redemptoryści z Torunia.

Borzysław 14.XI. — 22.X.59 r.

Wołczkowo 14. XI. — 22. XI. 1959 r. OO. Redemptoryści z Gliwic.

- Brojce Gryfickie 29.XI. — 6.XII. 1959 r. Ks. Ks. Pallotyni.
 Chociszew 11.XI. — 18.XI.1959 r. Ks. B. Witucki.
 Gościno 14.XI. — 22.XI.1959 r.
 Przybierów 15.XI. — 27.XI.1959 r. OO. Jezuici.
 Osowa Sień 15.XI. — 22.XI.1959 r. OO. Reformaci z Konina.
 Siedlnica 15.XI. — 23.XI.1959 r. OO. Franciszkanie ze Wschowy.
 Wałcz, p. św. Antoniego 28.XI. — 6.XII. 1959 r. OO. Redemptoryści z Torunia.
 Nowogard 1.XII. — 8.XII. 1959 r.
 Maszewo Pyrzyckie 28.XI. — 6.XII.1959 r. Ks. Nowak i Ks. Wieśniak T. Chr.
 Kołbaskowo 14.XI. — 22.XI. 1959 r.
 Sławno 26.XI. — 4.XII. 1959 r. renowacja misji — OO. Redemptoryści z Elbląga.
 Gryfice 6.XII. — 18.XII.1959 r. — Ks. Ks. Pallotyni z Warszawy.
 Mieszkańki 5.XII. — 13.XII.1959 r. — OO. Redemptoryści ze Szczecinka.

JUBILEUSZ

750-letniej rocznicy istnienia parafii człuchowskiej

Dnia 25 października 1959 r. w Święto Chrystusa Króla obchodziła parafia człuchowska 750-letnią rocznicę swego istnienia i kościoła parafialnego wraz z plebanią i budynkami kościelnymi.

W roku bowiem 1209 wedle dokumentów historycznych pisanych, mieszkańcy Człuchowa (pomorzanie, grupy kaszubskiej) wybudowali drewniany kościół pod wezwaniem św. Jakuba, obok niego plebanię, na miejscu obecnego kościoła. I w tymże roku w październiku został poświęcony. Tak mówi historia — dokumenty pisane.

Należy jednak przypuszczać, że już przed tą datą mieli tutejsi mieszkańcy świątynię. Bo przecież byli wyznawcami Chrystusa od czasów Bolesława Krzywoustego, kiedy to za sprawą św. Ottona w roku 1124 wraz z całym Pomorzem przyjęli wiarę Chrystusową.

Rzadką tę uroczystość jubileuszową parafia obchodziła uroczyście. Poprzedziło ją nabożeństwo żałobne za wszystkich fundatorów, dobrodziejów i ofiarodawców budowy pierwszego kościoła, a w następnym dniu nabożeństwo za wszystkich zmarłych kapłanów, którzy pracowali przy tutejszym kościele. Przed samą uroczystością umożliwiono wiernym spowiedź św., równocześnie dzieciom.

W samo Święto Chrystusa Króla i Jubileuszu odbyła się generalna Komunia św., sumę zaś odprawił miejscowy proboszcz i dziekan w asyście księży Wikarych. W czasie kazania ks. proboszcz przedstawił krótko historię kościoła i parafii, a następnie odczytał specjalne Orędzie J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza Dr Wilhelma Pluty do parafian człuchowskich, oraz piękny List z błogosławieństwem J. Em. Ks. Prymasa Polski Kard. Wyszyńskiego z owej okazji Jubileuszu parafii człuchowskiej.

Wierni wysłuchali tych przepięknych i gorących słów Dostojnych Książąt Kościoła ze wzruszeniem, z ogromną uwagą i wielką wdzięcznością, oraz ze szlachetną dumą, że to nasze, polskie, od tylu wieków, a nie ponemieckie...

Warto przy tej okazji wspomnieć parę dat z historii tutejszej parafii, jak i Ziemi człuchowskiej.

Zamieszkivali tę ziemię od zamierzchłych czasów Słowianie, Lechici, grupy kaszubskiej, którzy mieli tu na półwyspie oblany z trzech stron jeziorem Słuchów warowny gród słowiański. W roku 1187 rozbudowali Podgrodzie — miasto: Słuchów — Człuchów. Ziemia człuchowska wraz z Chojnicami należała w owych czasach do Księstwa Pomorskiego, jako Kasztelania Szczytniejska z siedzibą Kasztelana w Szczytnie koło Przechlewa.

W roku 1309 Ziemię Człuchowską zajęli Krzyżacy, którzy na miejscu drewnianego grodu wybudowali potężny, po Malborgu najpotężniejszy Zamek w latach 1320—1365 z siedzibą Komtura, wraz z osobną Kaplicą zamkową (1365) p. w. Matki Bożej, św. Jana Chrzciciela i św. Jerzego. W roku 1378 zaś sami mieszkanie wybudowali długi kościół w mieście ze szpi-talem p. w. św. Katarzyny, który w 16 wieku spłonął.

Po bitwie pod Grunwaldem wraca Ziemia Człuchowska w granice Polski, chociaż potężny Zamek trzymali Krzyżacy jeszcze przez 44 lata do 1465, kiedy to wreszcie został zdobyty przez wojska polskie, gdańskie przy wydatnej pomocy miesz-

czan człuchowskich. Z Komturostwa powstało Starostwo człuchowskie wraz z Chojnicami. W roku 1627, Szwedzi nie zdobywszy Zamku, spalili miasto. Tu pod Człuchowem walczyły wojska polskie Stefana Czarneckiego z królem Szwedzkim Gustawem.

W roku 1644-47 ówczesny Starosta Melchior i Jakub (ojciec i syn) Weiher zbudował na miejscu drewnianego, murywany kościół, stojący do dziś powiększony w latach 1715 i 1788, a wreszcie w roku 1926, dobudowano w poprzek tamtego nawę główną i absydę, który w takim stanie do dziś dnia stoi.

Za czasów tzw. reformacji Kościół katolicki bardzo tu ucierpiał, szczególnie za dwóch starostów, ojca i syna: Liatałskich (1550 — 1603). Wtedy to przepadł kościół szpitalny p.w. św. Katarzyny, a kaplica Zamkowa stała się zborem parafialnym protestantów. A nawet na jakiś czas utracili katolicy i kościół parafialny, lecz wnet go odzyskali po śmierci starosty Liatałskiego. W roku 1695 w Człuchowie było tylko 11 Katolików.

W tym czasie przepadł osobny dekanat chojnicki, jak i dekanat Czarne z powodu małej liczby katolików, oraz przepadły trzy parafie i osiem kościołów filialnych w dekanacie człuchowskim.

Lecz wnet katolicy okrzepli i poczęli z powrotem wracać do Kościoła Katolickiego. Wytrwali przy wierze prawdziwej głównie Polacy i Kaszubi. Napływowi zaś Niemcy lub zniemczeni przyjęli protestantyzm. W roku 1904 liczyła parafia człuchowska już 3.273 dusz.

Dzisiejsi parafianie to ludność mieszana. Do pozostałych tu w roku 1945 Polaków-Kaszubów przybyła ze wszystkich stron Polski ludność przywiązana do Kościoła Katolickiego, pobożna, ofiarna na cele zbożne i kościelne. W roku 1945—47 odremontowali kościół parafialny i kaplice filialne od zniszczeń wojennych kosztem kilkaset tysięcy złotych.

Do Sakramentów św. garną się. Gdy bowiem w roku 1904 w parafii całej rozdano 2070 Komunii św. to obecnie, prawda — o dwa razy większa ilość katolików — rozdano: 40.500 Komunii św. Parafianie szanują swoich duszpasterzy, a do Ojca św. i swego Arcypasterza są przywiązani.

(—) Ks. Wołek Wacławski

Poświęcenie malowideł w kościele parafii Opalewo

Po raz drugi w dniu 8 listopada br. przeżywała parafia Opalewo podniosłe chwile. Za pierwszym razem wierni Opalewa i filialnych kościołów podniesieni byli na duchu z okazji wizytacji, jaką w tym roku przeprowadził Arcypasterz, gorzowskiej diecezji J. E. Ks. Biskup Dr W. Pluta. Były to chwile niezapomniane, obficie wzbogacone darami Ducha św. z okazji udzielenia Sakramentu Bierzmowania. Arcypasterskie nauki i wskazania głęboko zapadły w umysły i serca wiernych. A wśród tych wskazań znalazła się także zachęta do odnowienia parafialnego kościoła.

Gorliwy duszpasterz Ks. prob. H. Fordon nie skąpił troski, by ta wskazówka Arcypasterska została czym prędzej zrealizowana. Wierni szczerze oddani Bogu, Kościołowi i swoim Pasterzom nie skąpili ofiar na odnowienie swojego kościoła i dlatego mogli w dniu 8 listopada br. przeżywać nową podniosłą uroczystość poświęcenia malowideł kościelnych. Na tę uroczystość przybył zaproszony przez Ks. Prob. Fordona Wikariusz Generalny Ks. Prałat Dr W. Sygnatowicz, który w asyście Ks. Dziekana Klenowskiego z Babimostu i w obecności licznie przybyłych wiernych dokonał poświęcenia, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym z uznaniem podkreślił troskę miejscowego duszpasterza i ofiarność wiernych odnośnie upiększenia przybytku pańskiego. Kościół odmalowany wyglądał bardzo przytulnie i przykuwał oczy wszystkich obecnych.

Po ceremonii poświęcenia Ks. Prałat W. Sygnatowicz odprawił uroczystą Mszę św., w czasie której kazanie wygłosił Ks. Dziekan Klenowski. Odśpiewana wspólnie po mszy św. pieśń My chcemy Boga zakończyła podniosłą uroczystość parafii Opalewo.

NEKROLOGI

Ks. L. S.

S. P. KSIĄDZ IZYDOR ŻDZIEBŁO

W tym czasie, kiedy Ojciec św., Jan XXIII, pisał do całego świata encyklikę o ideale kapłana, w szpitalu poznańskim Przemienienia Pańskiego, dogorywał kapłan, który urzeczywistnił ten ideał w swoim życiu. Był nim Ks. I. Żdziebło, ojciec duchowny Seminarium Gorzowskiego i dyrektor diecezjalny Unii Apostolskiej Kapłanów.

Urodził się 7 grudnia 1910 r. w Jastrzębiu Dolnym na Śląsku, jako syn wielodzietnej rodziny. Dom rodzinny stał się dla niego wstępnym kursem Seminarium Duchownego. Dwanaścioro dzieci pod opieką rodziców katolickich klękało codziennie do pacierza i wymieniało usługi miłości, bo Duch Boży panował w tym domu. Matka nie myślała o sobie, tylko o dzieciach, aby były dobre i pracowite, aby szanowały bliźnich i kochały Boga. Te zasady głęboko zapadły w serce Izzydora i były zaczątkiem jego apostołstwa.

Jednak o kapłaństwie nie myślał od dzieciństwa. Otoczony piękną, podgórską przyrodą Beskidów Śląskich, marzył o tym, aby za wzorem swego patrona, św. Izzydora, być świętym rolnikiem. Urzekał go zachód słońca, cieszył śpiew ptaków i rozkwit kwiatów na łące. Biegał wśród pól, pełen radości młodości, jakby chciał pochwycić w swe ramiona jak najwięcej piękna.

Zatęsknił za Pięknem Najwyższym, postanowił poświęcić się Mu bez reszty. Poprosił o przyjęcie do gimnazjum Zgromadzenia Księżów Misjonarzy w Krakowie. Były z tym związane pewne trudności, jednak pobożność i dobre świadectwo, wystawione przez księdza proboszcza, potrafiły je z łatwością pokonać.

W Małym Seminarium wyróżniał się nadzwyczajną pilnością, pogodnym usposobieniem i ofiarną uczynnością dla dobra wspólnego. Nigdy nie zaprzestał tęsknić za kapłaństwem. Z radością biegł drogą przykazań bożych najprzód do nowicjatu, t. zw. Seminarium Internum we Wilnie, potem na studia filozoficzno - teologiczne w Krokowie, aby 21 grudnia 1939 roku, uwieńczył trudy święceniami kapłańskimi. Otrzymał je z rąk Ks. Biskupa Rosponda, sufragana diecezji krakowskiej.

Entuzjazm kapłański wzrasta w nim, kiedy otrzymuje pierwszą placówkę duszpasterską, jako opiekun chorych w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Śpieszy ochotnie na każde zawołanie chorych. Umacnia na duchu, a jeżeli nie może przynieść Komunii św. przychodzi sam, pociesza delikatnym słowem, uśmiechem rozjaśnia dni wojny i cierpienia.

W roku 1943 zostaje przeniesiony do Lwowa, jako kapelan tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej, pomaga również w pracy duszpasterskiej w parafii św. Wincentego a Paulo i w kościele św. Zofii.

W roku 1946, wraca jako repatriant na Ziemię Zachodnie. Wyznaczono mu kłacówkę nad Odrą, o treściwej nazwie. Słubice. Ważne były słupy, jakie Bolesław Chrobry wbijał nad Odrą, aby utrwalić potęgę nowego Państwa, ale niemniej ważne były fundamenty, jakie ks. Izydor zakładał w duszach dzieci. Zaniedbane religijnie, wygłodzone, cisnęły się do niego gromadnie, a on z właściwą mu słodyczą tłumaczył prawdy Boże. W czasie uroczystych nabożeństw dzieci ubrane w powłóczyście płaszcze, klęczały wokół ołtarza, zdobywając łaski dla nowej parafii utworzonej z przybyszów z różnych stron Polski.

W październiku 1947 r. otworzono w Gorzowie Diecezjalne Seminarium Duchowne i opiekę duchową nad klerykami zlecono Ks. I. Żdzieble. Wszystko co robił przedtem, było tylko przygotowaniem do tej najważniejszej pracy jego życia. Można o nim, jako o ojcu duchownym, powiedzieć, jak o św. Janie, że był „pochodnią gorejącą i świecącą”. Nie żałował czasu ni wysiłku, aby kształtować charaktery przyszłych kapłanów. Miłość jego i delikatność oraz duch ofiary sprawiały, że serca alumnów otwierały się przed nim i były wrażliwe na jego naukę.

Piękno jego charakteru zajaśniało zwłaszcza w ostatnich chwilach życia. Śpieszy z posługą braterską do Szczecina, by w dniu 7 lipca, wziąć udział w pogrzebie zmarłego tragicznie wychowanka, Ks. Puternickiego. Nie przypuszczał, że sam ulegnie katastrofie, ale nie narzekał, bo ciągle myślał o innych a nie o sobie. Jeszcze w karetce pogotowia udziela abszolucji młodemu przyjacielowi Ks. Dudkowi, który prowadził motocykl i wskutek wypadku pierwszy odszedł do wieczności.

Służył zawsze bliźnim. Czy go wezwano z pomocą duszpasterską, czy z kazaniem, jechał na odległe parafie i cieszył się, że może innym dopomóc. W Seminarium wyczuwał zmart-

wienia każdego kleryka i tam, gdzie trzeba było pocieszyć, zachęcić lub doradzić, miłość Chrystusa nie pozwalała mu spocząć, kierowała ona każdym czynem i dźwięczała w kazaniach i konferencjach, które porywały do Boga albo przygotowały drogę łasce, jednając sympatię dla kaznodziei i dla sprawy Bożej. Chętnie i często mówił o dobroci, a słuchacze wyczuwali, że to nie puste słowa, ale własne przeżycia i spostrzeżenia, promieniowanie duszy, która osiągnęła pełnię tej cnoty.

Miłość cierpliwa jest. Ks. Izidor okazał cierpliwość w stopniu heroicznym, w okresie powolnego umierania, które trwało trzy tygodnie. Nie skarżył się, chociaż ból przenikał ciało, zdruzgotane w katastrofie. Połamane zębra i nogi, uszkodzony pęcherz i żołądek, to wszystko chyba wystarczy, aby złamać wytrzymałość ludzką. Ale on przyjmował cierpienie spokojnie. Ofiarował je za kapłanów, za umiłowane Seminarium, za Ojczyznę i przyjaciół. Kiedy go pytano, czy bardzo cierpi, odpowiadał z uśmiechem: — Spałem tylko trochę gorzej tej nocy, ale to nic. Jednak siostry i odwiedzający księży, zauważyli, jak gryzł wargi, aby nie krzyczeć z bólu. Dopiero kilka godzin przed śmiercią przyznał się, że wszystko boli, a to najgorsze, że nie może się ruszyć. Takim był również w pracy. Nie narzekał, a przykrości i choroby składał w ofierze Bogu, prosząc o błogosławieństwo. Wpatrywał się bezustannie w krzyż, obok niego umieścił wiersz mistyka średniowiecznego o cierpieniu, chociaż znał go na pamięć, odczytywał go często, zachęcając się do umiławania krzyżyków. I dlatego mógłby powtórzyć za św. Janem Vianeyem: — „jak to pięknie umierać, kiedy się żyło na krzyżu”.

Posłuszeństwo kierowało jego życiem. Często przeglądał książkę Doernera — *Sentire cum Ecclesia*, bo on chciał wyczuć każde życzenie Stolicy Apostolskiej, podyktowane w zarządzeniach biskupa, lub przełożonego Zgromadzenia w przepisach seminaryjnych i diecezjalnych. Bolał ogromnie, gdy słyszał o braku karności u księży. Ostrzegał i zaklinał alumnów przed święceniami, aby nigdy nie rozdzierali mistycznego ciała Chrystusa, i nie wyłamywali się z szeregów kapłańskich przez nieposłuszeństwo.

Otrzymał łaskę modlitwy, a współpracując z nią, zagłębiał się coraz bardziej w tajemnice Boże, doszedł do stanu kontemplacji, kiedy rozum bez wysiłku poznawał to, co dawniej musiał badać na podstawie przesłanek. Potrafił innych porwać przykładem i nauczyć najprostszych sposobów modlitwy. Kiedy mówiono o tym, że trzeba dzisiaj zrezygnować z modlitwy

na rzecz życia codziennego, odpowiadał: — uczeni, pracujący nad wynalazkiem energii atomowej, więcej zasłużyli się dla ludzkości chociaż tylko badali, niż żołnierze, którzy wystrzelili ją w czasie wojny.

Kiedy na kilka godzin przed śmiercią kapłani zaczęli odmawiać różaniec, modlił się z nimi razem, ale zatrzymał się przy tajemnicy Wniebowzięcia. Zapytał jeszcze raz, jaka to tajemnica, a potem prosił, aby powtórzono absolucję. Widocznie porwany miłością do nieba, jeszcze nie czuł się dość przygotowanym na spotkanie z Matką Najświętszą. Tak Ją kochał za życia. Chyba najpiękniejsze konferencje powiedział o Jej Sercu. Za przykładem św. Ludwika de Montfort uważał się za niewolnika Maryi i wszystko wykonywał przez Maryję z Maryją i w Maryi.

Do drogocennej perły przyrównał go Ks. Biskup Sufragan w przemówieniu pogrzebowym. Każdy, kto się z nim zetknął, odniósł takie wrażenie. Jak perła świecił dyskretnym odblaskiem Bożym. Niczego sobie nie przypisywał, nie lubiał mówić o sobie, szukał raczej miejsca ostatniego, raczej tego co przykre. A kiedy go chwalono powtarzał pokornie: — przecież ja jestem tylko Żdziebło, samo nazwisko napomina mnie — jesteś niczym.

Życie duchowne oparł na fundamencie głębokiej pokory, ale pomagały mu w tym przymioty naturalne, a zwłaszcza dobroć, która przyświecała ze wszystkich poczynąń, uśmiechała się przyjaźnie w spojrzeniu, roztaczała swój wpływ na całe człowieczeństwo.

Życie jego można by streścić w zdaniu, które umieszczono na pomniku św. Piotra Kanizego we Fryburgu: *Jezu Christo, Beatae Mariae Virgini et Sancto Petro semper adhaesit.*

Śmierć Jego niespodziewana, 27 lipca o godzinie drugiej w nocy, napelniła bólem wszystkich kapłanów gorzowskich. Mimo wakacji i dalekiej drogi, zjechało na pogrzeb około dwustu księży, Msze św. żałobne, w Poznaniu oraz w Bydgoszczy, odprowadził J. E. Ks. Biskup Dr J. Stroba, sufragan diecezji gorzowskiej, który również dokonał eksportacji na cmentarz w Bydgoszczy, gdzie pochowano zmarłego, w grobowcu Księża Misjonarzy. Słowo pożegnalne wygłosił w Poznaniu Ks. W. Węgrzyn, a w Bydgoszczy Ks. L. Sienko.

Sp. Ks. Marian Łochocki

12. XI. 1905 — 15. XI. 1959

W dzień śmierci Ks. Pasławskiego śmierć porwała jeszcze jednego z kapłanów diecezji. 15. XI. 1959 r. umarł w Panu Ks. Marian Łochocki, proboszcz parafii Jastrowie w dekanacie Walcz. Śmierć nastąpiła w szpitalu w Szczecinie na skutek choroby serca.

Sp. Ks. Marian Łochocki urodził się 12. XI. 1905 r. w wiosce Fanianowo, w parafii Dźwierszno Wielkie, pow. Wyrzyski, Archidiecezji gnieźnieńskiej, z ojca Kazimierza i matki Marianny z Kałasów, rolników, zamieszkałych w Fanianowie. Szkołę powszechną ukończył w Fanianowie. Do pierwszej komunii św. został przyjęty w Dźwiersznie Wielkim 24.VI.1917 r. przez Ks. prob. Rafała Szalkowskiego. Sakrament Bierzmowania przyjął 17. VI. 1918 r. w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Dębnie, par. Dźwierszno W. z rąk Ks. Arcybiskupa Edmunda Dalbora. Szkołę średnią ukończył w Małym Seminarium Duchownym Zgromadzenia św. Rodziny.

Seminarium Wyższe i przygotowanie do Kapłaństwa ukończył w tymże Zgromadzeniu św. Rodziny. Świecenia kapłańskie otrzymał 24.VI.1934 r. z rąk biskupa sufr. Walentego Dymka, późniejszego arcybiskupa.

Po święceniach w lipcu 1935 przez przełożonych Zgromadzenia św. Rodziny został wysłany do Wielunia w diecezji częstochowskiej, gdzie spełniał do końca roku szkolnego 1939 obowiązki katechety i kapelana szpitala powiatowego przez okres 4 lat.

Od 4. II. 1940 do lutego 1942 przebywał w Kleszczowie na zastępstwie Ks. Proboszcza. Od lutego 1942 do sierpnia 1945 Kooperatorem parafii Włodowice. Obie te placówki należą do diec. częstochowskiej.

Za zgodą przełożonego Zgromadzenia i z polecenia ks. Prałata Bleskiego, wikariusza generalnego prałatury pilskiej objął od sierpnia 1945 r. w duszpasterską obsługę parafię Jastrowie najpierw jako zastępcę Ks. Koplina, który w pierwszych dniach stycznia 1945 r. wyjechał do Niemiec, a od 16. X. 1945 r. jako administrator tejże parafii. Na tym stanowisku pracował do śmierci. Dnia 1. V. 1952 został inkardynowany do diecezji gorzowskiej. Przysięgę inkardynacyjną złożył 5. X. 1955 r. w Gorzowie.

Ks. Proboszcz Łochocki miał w Jastrowiu pracy wiele. Zabrał się do niej ochotnie zaraz po objęciu parafii. Kronika 10-lecia parafii przedstawia ogrom pracy, którą trzeba było wykonać i którą wykonano. Oto niektóre wyjątki z niej: „Jeszcze w sierpniu 1945 r. przeprowadzono remont plebanii, zorganizowano biuro parafialne, zaprowadzono od nowa księgi parafialne, otwarto świetlicę parafialną. Umieblowano plebanię i dom parafialny — organistówkę. Zorganizowano we wrześnie religię dzieci szkolnych i przygotowanie do sakramentów św. Jeszcze tegoż roku w listopadzie sprawiono nową bramę wejściową na cmentarz kościelny, naprawiono dach na kościele paraf., wprawiono brakujące szyby w kościele, uzupełniono brakującą bieliznę kościelną: sprawiono nowych 7 komż, 7 alb, umbrakulum, 7 konopeum, 200 sztuk bielizny kościelnej, 8 obrusów ołtarzowych, 10 chorągwi, 3 dywany, 3 feretrony, katafalk. W następnych miesiącach i latach zaopatrzone kościół w inne rzeczy potrzebne do kultu.

Już z tego widać, jak trzeba było zaczynać wiele rzeczy nieomal od początku, a wszystko to spoczywało na głowie jednego człowieka, który miał do obsługi duszpasterskiej pięciotysięczną parafię z wieloma wioskami i kilkoma kościołami filialnymi. Wikarego otrzymuje parafia dopiero w roku 1952.

W czasie duszpasterzowania w parafii były wydarzenia, które wymagały od proboszcza szczególniejszego trudu i przygotowania. Do nich należy przyjazd Ks. Kardynała Hłonda 29. X. 1947 r., bierzmowanie w parafii dokonane przez Adm. Apost. Ks. Dr Nowickiego 22. V. 1949 r., bierzmowanie dokonane przez Ks. Infułata Z. Szelażka 17. VI. 1952, wizytacja parafii dokonana przez J. E. Ks. Biskupa Strobę w r. 1959, dwie misje parafialne i coroczne rekolekcje wielkopostne.

Jedna z misji paraf. przeprowadzona została w dniach 1 — 8. XI. 1959 r. w czasie ciężkiej choroby śp. Zmarłego. Zorganizował ją i w czasie choroby modlił się o jej powodzenie. Obowiązek swoje wypełniał sumiennie i gorliwie.

Ks. dziekan Zawada po wizytacji dziekańskiej w r. 1954 tak pisze o pracy Zmarłego: „Stwierdziłem systematyczną i wytrwałą pracę Ks. Proboszcza. Lud uczęszcza na niedzielne nabożeństwa, cały kościół śpiewa. Kancelaria prowadzona jest dokładnie. Kościół paraf. utrzymany w dobrym stanie, wszędzie ład i porządek”.

Śp. Ks. Porb. Łochocki był człowiekiem cichym, pokornym i dobrym. Wśród kapłanów cieszył się braterską miłością. Nie dopisywało Mu zdrowie. Przez wiele lat znosił bez

skargi brzemień choroby, która utrudniała Mu pracę i czyniła jeszcze cięższą.

24. VI. 1959 r. obchodził 25-lecie kapłaństwa. Przeżył tę rocznicę po kapłańsku, w Bogu, głęboko i wewnętrznie. Radowało Go pismo J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza, które otrzymał przy tej okazji i błogosławieństwo arcypasterskie.

Pogrzeb śp. Ks. Łochockiego odbył się we wtorek 17. XI. 1959 r. w Jastrowiu. Wziął w nim udział J. E. Ks. Biskup Stroba, który odprawił Mszę św. za duszę Zmarłego. Kazanie wygłosił Ks. Dziekan Zawada, kreśląc w nim kapłańską sylwetkę Ks. Łochockiego.

W pogrzebie wzięli liczny udział kapłani dekanatu. Wierni przybyli na pogrzeb we wielkiej liczbie, pragnąc oddać ostatnią posługę Zmarłemu, który przez wiele lat służył im w posłudze kapłańskiej i wskazywał Chrystusową drogę ku wieczności.

Żegnali Go z zalem.

Requiescat in pace!

Sp. Ks. Michał Pasławski

9. XI. 1886 — 15. XI. 1959

Dnia 15. XI. 1959 zgasł w Panu w szpitalu w Poznaniu śp. Ks. Michał Pasławski, emeryt, były proboszcz parafii Błedzew, w dekanacie pszczeńskim.

Zmarły urodził się 9. XI. 1886 r. w Hermanowicach, pow. Przemyśl z rodziców: Stefana i Katarzyny z d. Ścileny, wyznania grecko-katolickiego. Rodzice jego byli rolnikami. Szkołę powszechną ukończył w Hermanowicach, gimnazjum w Przemyślu w r. 1908. Studia teologiczne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w obrządku wschodnim 18. IX. 1913 r. w Przemyślu z rąk biskupa Konstantego Czechowicza i należał do diecezji przemyskiej grecko-katolickiej.

Pierwszą duszpasterską placówkę otrzymuje 1. X. 1913 r. w Dobromilu jako katecheta w szkołach powszechnych i na tym stanowisku pracuje do r. 1919. W r. 1920 otrzymał probostwo w Lutowiskach i był tam do 1. II. 1930 r. Następna parafia to Popiele w powiecie Drohobycz, gdzie przebywa do roku 1939. W r. 1940 był w Buszkowicach, pow. Przemyśl, w r. 1942 objął parafię Dobra, w której pracuje do r. 1946.

W maju 1947 przyjeżdża na Ziemię Zachodnie, zgłasza się do Kurii w Gorzowie, gdzie zostaje przyjęty do pracy duszpasterskiej po wyuczeniu się obrzędów Kościoła rzymskokatolickiego. W diecezji gorzowskiej otrzymuje stanowisko wikariusza w Wałczu. Stąd zostaje przeniesiony do Bobrowic, dek. Krosno, gdzie pracuje do stycznia 1949 r. Z Bobrowic przechodzi 1. II. 1949 r. do Bledzewa na stanowisko proboszcza parafii. Dnia 15. V. 1957 r. zostaje przeniesiony w stan spoczynku.

Śp. Zmarły w czasie pobytu na terenie diecezji gorzowskiej wypełniał swoje obowiązki starannie. Dał temu wyraz Ks. Prałat Mikulski w aktach jednej wizytacji dziekańskiej parafii z 16. XII. 1953 r. Stwierdza tam, że stan religijny parafii jest dobry, kościół czysto i starannie utrzymany, dzieci objęte nauczaniem religii, stosunek wiernych do proboszcza dobry. Tego rodzaju stwierdzenie ma swoją wymowę, jeśli się zważy, że Ks. Pasławski był już człowiekiem w podeszłym wieku.

Mimo podeszłego wieku w miarę swoich sił krzątał się pracowicie w trosce o chwałę Bożą w duszach ludzkich.

Wiele trudu włożyć musiał w utrzymanie kościołów na terenie parafii w należytym stanie i w zaopatrzenie ich we wszystkie rzeczy potrzebne do kultu. Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Bledzew daje wyraz wysiłków na tym odcinku. Czytamy tam: „W Bledzewie i Starym Dworcu przełożono dach, a w jednej trzeciej dano nową dachówkę, naprawiono murowane ogrodzenie, w Popowie kościół wewnątrz odnowiono, w Chylinie sprawiono balaski, naprawiono w 4 kościołach światło elektryczne, erygowano Drogę Krzyżową w Popowie, w Chycinie i w kaplicy w Goruńsku. Zakupiono 10 chorągwi, 1 ornat, 2 duże obrusy, naprawiono organ i harmonię”.

W trosce o podniesienie poziomu religijnego „urządzono misję św. w r. 1950 a w r. 1951 przeprowadzono renowację, każdego roku urządza się 40 godz. Nabożeństwo przed odpustem św. Katarzyny, rekolekcje wielkopostne, na które są zaproszeni specjalnie kaznodzieje, dla młodzieży szkolnej urządza się rekolekcje wielkopostne i tridua”.

Wszystkie te prace pochłaniały mu czas i niszczyły siły.

Po przeniesieniu go w stan spoczynku w r. 1957 śp. Zmarły pozostaje nadal w Bledzewie jako rezydent.

Pogrzeb śp. Ks. Paślowskiego odbył się w Bledzewie dnia 19. XI. 1959 r. Przedstawicielem Ks. Biskupa Ordynariusza był Ks. Prałat Dr Wł. Sygnatowicz, Wik. Gen. W pogrzebie wzięło udział wiele księży dekanalnych z Ks. Prałatem Mikulskim na czele.

Nabożeństwa pogrzebowe odbyły się w dwu obrządkach: rzymsko i grecko-katolickim. Mszę św. w rycie greckim odprawił Ks. Kanonik Hrynyk, który też wygłosił kazanie okolicznościowe. Mszę św. w obrządku łacińskim odprawił Ks. Prałat Mikulski, kazanie drugie wygłosił Ks. prob. Sąsiadek z Sokoli Dąbrowej. Eksportacji zwłok do grobu dokonał Ks. Prałat Sygnatowicz. Nad grobem przemówił jeszcze krótko Ks. Hura, kapłan obrządku grecko-kataol., emeryt. W pogrzebie wzięło udział wiele wiernych z Bledzewa, przyjechało też trochę greko-katolików z różnych miejscowości. Pogoda w czasie pogrzebu dopisała pięknie.

Requiescat in pace!

KOMUNIKAT

Z e s z y t y N a u k o w e

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Rektorat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wydaje od roku 1958 „Zeszyty Naukowe KUL”.

Na treść ich składają się:

rozprawy z zakresu teologii, filozofii, socjologii religii, nauk społeczno - ekonomicznych, przyrodniczych, humanistycznych i in.

recenzje i sprawozdania z najnowszych prac krajowych i zagranicznych.

kronika z życia i działalności Uniwersytetu.

„Zeszyty Naukowe K.U.L. „są tylko źródłem informacji i kontaktu z katolicką wyższą uczelnią, ale umożliwiają zapoznanie się z wieloma aktualnymi problemami czasów dzisiejszych, potraktowanymi w sposób naukowy i popularno-naukowy.

Ukazują się raz na kwartał. Prenumerata kwartalna 45 zł.

Jak wielką usługę mogą Zeszyty oddać duchowieństwu przytoczyć należy dla przykładu choćby takie rozprawy z ostatnich numerów, jak: Teoria materii — rozprawa zapoznająca z ogólnym stanem zagadnień, rozpoczęta seria rozpraw z zakresu socjologii religii, proces wykołejania wychowawczego młodzieży, przemiany współczesnej rodziny (wynik badań socjologicznych w skali światowej), Bóg i jego łaska wobec autonomii człowieka i in.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Al. Raławickie 14, KUL.

O g ł o s z e n i e

Józef Meller zam. Nowe Miasto Lubawskie, ul. Waryńskiego 14 m. 4, woj. Olsztyn poszukuje syna ZYGMUNTA MELLERA, ur. 6 stycznia 1927 roku w Nowym Mieście Lubawskim, woj. Olsztyn, syna Józefa i Maksymilii z Orłowskich. Zygmunt Meller został wcielony do wojska niemieckiego dnia 28 listopada 1944 roku do jednostki wojskowej w Fürstenwalde a. d. Spree — Mars — La Tur Kaserne pokój nr 308, 1 Ausbildungs Schwadron Aufklärer Ersatz Abtl. Ostatnią wiadomość przysłał zaginiony z jednostki w początkach stycznia 1945 roku.

Koledzy przebywający w tej samej jednostce poinformowali, że ostatni raz widzieli zaginionego w lutym 1945 roku w okolicach pomiędzy Gorzowem Wlkp. a Kostrzyniem.

W razie uzyskania jakichkolwiek wiadomości o losie zaginionego, prosimy o powiadomienie Sądu Biskupiego w Gorzowie Wlkp.

Wrocław, dnia 5 listopada 1959 r.

Ogólnopolskie Zrzeszenie
Prywatnego Przemysłu
Budowlanego i Mineralnego
Instytucja Prawna — Prawa Publicznego
Oddział we Wrocławiu
ul. C. Norwida Nr 34, tel. 218-29
L. dz. 814/59

Do
Kurii Biskupiej
w Gorzowie Wlkp.

Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Budowlanego i Mineralnego Oddział we Wrocławiu, ul. Cypriana Norwida 34, telefon 218-29, uprzejmie komunikuje, że zrzeszone zakłady prywatnego przemysłu mogą podjąć się dostaw następujących materiałów budowlanych:

1. Wapno palone najlepszych gatunków,
2. Cegła palona pełna, różnych gatunków od budowlanej do klinkierowej włącznie, o wysokiej wytrzymałości, stosownie do wymaganych warunków technicznych budowanego obiektu,
3. Kafle piecowe, szkliwione, berlińskie — z fazą, o dowolnych kolorach, wysokiego gatunku,
4. Prefabrykowane elementy budowlane, ściennie i stropowe, z betonu, żużło - betonu, gruzo - betonu i gipsu,
5. Papa bitumiczna,
6. Kamień fundamentowy granitowy łamany, tłucznie i grysy granitowe i bazaltowe, jak również grysy bazaltowe i dolomitowe — białe do lastric,
7. Wszelkiego rodzaju wyroby szklane ze szkła lanego białego i kolorowego, a w szczególności wazony do kwiatów ciętych, lichtarze, profitki itp.

Cegielnie nadto są w stanie wykonywać na zamówienie specjalne kształtki ceramiczne oraz cegłę nietypową do konserwacji budowli zabytkowych.

Ponadto tut. Zrzeszenie obejmuje prywatne przedsiębiorstwo remontowo — budowlane, zdolne do wykonywania wszelkich robót budowlanych.

Sprzedaż materiałów, jak i obliczanie należności za usługi budowlane dokonywane są na podstawie obowiązujących cen-ników państwowych, bądź też cen zatwierdzonych przez Wo-jewódzką Komisję Cen.

O ile to byłoby możliwym, uprzejmie prosimy o podanie do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa treści niniej-szego prospektu.

Wszelkie ewentualne zapytania prosimy kierować na adres Zrzeszenia, które przekaże je następnie właściwym przedsiębiorstwom do bezpośredniego załatwienia.

D y r e k t o r
(—) Podpis nieczytelny
(Tadeusz Rostek)

Wytwórnia Mydła i Świec
Edmund Krzyżański
Krotoszyn, ulica Kołłątaja Nr 6

P. T.
Biura Parafialne
Parafii Rzymsko - Katolickich

Niniejszym składam P. T. Parafii ofertę na przelanie od-padów świecowych na świece kościelne :

Ulanie 1 kg świec z odpadów świecowych kosztuje zł 18,—

Tytułem zanieczyszczenia potrącam z nadesłanych odpa-dów świecowych do 10%.

Jeśli odpady świecowe mają służyć jako wpłata za świece, rozliczam je w cenie zł 15,— licząc 1 kg świec w cenie zł 45,—

Świece kościelne, do bractw i do pierwszej Komunii św. mam stale na składzie w cenie zł 45,— za 1 kg.

Świece kościelne zawierają pod gwarancją pewien procent czystego wosku pszczelego.

Wysyłka świec nastąpi w przeciągu 7 dni od chwili otrzy-mania zamówienia.

Koszty wysyłki i opakowania ponosi odbiorca.

Mając niepłodną nadzieję, że P. T. Parafia zechce łask. firmę moją zaszczyścić zamówieniem, kreślę, do usług zawsze gotowy

z poważaniem

Wytwórnia Mydła i Świec
Edmund Krzyżański
Krotoszyn, ul. Kołłątaja 6



INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY
ZATWIERDZONE I POBŁOGOSŁAWIONE
PRZEZ OJCA SW. NA R. 1960.

Styczeń:

ogólna: Aby wszyscy szukający prawdziwego Kościoła, wniknąwszy w miłość Serca Jezusowego pragnącego zjednoczenia swoich wyznawców, do tej jedności dochodzili.

misyjna: Aby chrześcijanie Wschodu odłączeni od Stolicy Apostolskiej nabierali zapału do szukania prawdziwej i pełnej jedności wiary z Kościołem Katolickim.

Luty:

ogólna: Aby przez synod diecezjalny w Rzymie życie religijne św. Miasta rozkwitało nową gorliwością.

misyjna: Aby Kościół w Chinach czerpał siłę z poczucia nienaruszonej jedności z całym światem katolickim.

Marzec:

ogólna: Aby prace zmierzające do przygotowania soboru powszechnego uwieńczone były pewnym powodzeniem.

misyjna: Aby życie rodzinne w Afryce przepojone było do głębi zasadami Chrystusowymi.

Kwiecień:

ogólna: Aby duch św. umacniał obfitszą łaską kapłanów w troskach i trudach ich powołania.

misyjna: Aby katolicy zdołali skutecznie przeciwstawić się niebezpieczeństwom prasy na misjach.

Maj:

ogólna: O właściwe docenianie i święte przeżywanie okresu młodości.

misyjna: Za katolików z Azji i Afryki studiujących na wyższych uczelniach Europy i Ameryki.

Czerwiec:

ogólna: Aby katolicy usilnie prosili Ducha św. o pomoc w dziele przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan w prawdziwej wierze i jednym Kościele.

misyjna: Aby kraje opóźnione w rozwoju otrzymywały przy współudziale katolików wraz z pomocą materialną, także pomoc duchową.

Lipiec:

ogólna: Aby prawda chrześcijańska przeciwstawiała się wytrwale fałszom.

misyjna: Aby w Ameryce Łacińskiej wielkie misje ludowe przyniosły głębokie i trwałe skutki.

Sierpień:

ogólna: Aby tam, gdzie Kościół jest w ciężkich warunkach, budziły się liczne i wierne powołania kapłańskie.

misyjna: Aby wśród dziewcząt wzrastała ilość powołań misyjnych.

Wrzesień:

ogólna: Aby wszyscy katolicy utrzymali jedność między sobą i ze swoimi pasterzami.

misyjna: Aby miłość chrześcijańska zapobiegała oddalaniu się wskutek nienawiści rasowej Azji i Afryki od świata chrześcijańskiego.

Październik:

ogólna: Aby w obliczu prześladowania Najśw. Maryja Panna umacniała wiernych niezłomnym męstwem.

misyjna: Aby wzrastała ilość dobrych katechistów na terenach misyjnych.

Listopad:

ogólna: Aby w rodzinach upowszechniało się czytanie Pisma św.

misyjna: Za młodzież Japonii.

Grudzień:

ogólna: Aby pokora i łagodność chrześcijan przyczyniała się do jedności i pokoju między narodami.

misyjna: Aby katolicy w Indiach byli w pełni świadomi swej odpowiedzialności w dziedzinie apostołstwa społecznego.

SPIS RZECZY

I.

1. Modlitwa Eucharystyczna Ojca św. Jana XXIII	1
2. Telegram Ojca św. do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa	2
3. Wyjaśnienie św. Kongregacji obrzędów w sprawie W. Tygodnia	3
4. Instrukcja Kongregacji św. Oficjum z 16. V. 1943 r. dla Spowiedników	7
5. Indult na Mszę św. „Cibavit” w okresie Bożego Ciała	9
6. Zaświadczenie w sprawie „Księżówki” w Zakopanem	9
7. Ostrzeżenie Sekretariatu Prymasa Polski	10
8. Dekret erekcji Kaplicy Wieczystej Adoracji Najśw. Sakramentu w Szczecinie	10
9. Dekret w sprawie rozgrzeszenia penitentów od cen- zur zastrzeżonych Ordynariuszowi	11
10. Wielkopostne zarządzenia duszpasterskie na rok 1960	11
11. Akcja trzeźwościowa w okresie W. Postu	15
12. Materiał na niedzielę Pięćdziesiątnicy	16
13. Nabożeństwo ekspiacyjne za grzechy pijaństwa	21
14. Personalia	27
15. Jubileusze kapłańskie	28
16. Poenalia	29
17. Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 27. VII. 1959 r.	29

II.

18. Czas i miejsce chrztu św.	31
19. Kronika	34
20. Jubileusz 750 letniej rocznicy istnienia parafii człu- chowskiej	44
21. Poświęcenie malowideł w kościele paraf. Opalewo	47
22. Nekrologi	48
a) śp. Ks. Izidor Ździebło	48
b) śp. Ks. Marian Łochocki	52
c) śp. Ks. Michał Pasławski	54
23. Komunikaty	56
24. Intencje Apostolstwa Modlitwy na rok 1960	60

WIMBP Gorzów Wlkp.

nr inw.: 600 - 9407



R

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. 1944 12. 1959 r. — Bz-8 — Nakład 1200